Nr. 99. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE", „ŚWIATEK MŁODZIEŻY"

Prenumerata miesięczna: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd., — pod opaską w Polsce 4.20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łam.) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 guld. gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0.90 guld. gd., wśród tekstu 0.50 guld. gd., za tekstem 0.40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadw. Rachunki są natychmiast płatne. Administr. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 30-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

MUSTAFA KEMAL PASZA,
PREZYDENT REPUBLIKI TURECKIEJ.

W Turcji urządzone zostały duże manewry wojskowe, w których bierze udział 250 000 żołnierzy. Mają one zademonstrować wojenną gotowość Turcji w razie ewentualnego starcia z Włochami. Mustafa Kemal Pasza będzie osobiście kierować manewrami.

Niebezpieczny plagjat polityczny.

Wzmożona, pełna przedsiębiorczej inicjatywy działalność, rozwinięta w ciągu ostatnich tygodni przez dyplomację sowiecką, żywo poruszyła opinję europejskich kół politycznych. Polityczna **taktyka sowietów** nie powinna już budzić wątpliwości. Dla opinji europejskiej staje się obecnie jasnem już, że wystąpienia Narkomindiela są konsekwentnym manewrem, wynikającym z bardzo **konsekwentnego** i dobrze obmyślanego **planu.** W notach, propozycjach i rokowaniach Cziczerinowskich przebija się mianowicie coraz wyraźniej chęć założenia międzynarodowego związku, mającego za zadanie **rywalizacje z Genewą.**

Jeśli komintern powstał pod klasowem hasłem: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się", to zamierzona przez bolszewików organizacja jednoczyć ma „oprymowane" ludy dla wspólnej, w imię narodowych ideałów, walki przeciw „zaborczej supremacji wielkomocarstwowej". Konkretniej mówiąc, ten plagjat polityczny, będący wyraźną **komplikacją Ligi Narodów i III-ej Międzynarodówki** oprze swoją rację bytu na obronie postulatów... integralnego nacjonalizmu. Niema znaczenia, że dany naród żyje w warunkach socjalnych, dalekich od wskazań Leninowskich, że jego patrjotyzm jest nawskroś „reakcyjny" — wystarcza, że jest niezadowolony ze swojego bytu.

Bezcelowem byłoby ukrywać, że ten, w kusząco ponętne ogólniki ujęty, program spotkał się z gorącem przyjęciem na Bliskim i Dalekim Wschodzie, a na tem dziś Moskwie w jej antyangielskiej polityce bardzo zależy. Tak samo zresztą, jak na drugiem, poprawionem i rozszerzonem wydaniu Rapallo, które notabene daje się znakomicie skoordynować pod względem taktyki z zabezpieczeniem narodowościowych praw innych „uciemiężonych krajów proletarjackich". Dosyć bliskie rządowym sferom angorskim pismo „Djumhuriet" z zapałem podchwytuje projekt, wyłoniony przez Moskwę, a otwierający Turcji nowe horyzonty w jej **zatargu o Mossul.** „Imperjalistyczny charakter organizacji genewskiej narzuca wprost konieczność stworzenia nowej Ligi Narodów, która pomogłaby Azji zrzucić ciężkie jarzmo Zachodu". Jest to życzenie, spotykane również na łamach prasy arabskiej Syrji i Jerozolimy, nawołującej nawet do bezzwłocznego wszczęcia odpowiednich kroków organizacyjnych. Dzienniki londyńskie i paryskie stwierdzają z wyraźnem zaniepokojeniem, że ziarno solidarnej opozycji wzrasta na tej żyznej glebie egzotycznej nader szybko, przyjmując lokalną formę niebezpiecznego ksenofobizmu, zabarwionego fanatyzmem religijnem. Jest to **czynnik destrukcyjny** o potężnej sile dynamicznej, która, raz rozpętana, nie daje się ująć w karby dyscypliny społeczno-państwowej. A jednak bolszewicy bez wahania, systematycznie rozrzucają już od lat **głownie płomiennej nienawiści** zwłaszcza do mocarstw, władających pozaeuropejskiemi terytorjami, wśród różnorasowych szczepów biało, żółto, czerwono i czarnoskórnych, zamieszkujących wszystkie części świata. Komintern, będący poniekąd organem wykonawczym sowieckiej polityki kolonjalnej, identyfikuje w danym wypadku walkę klasową z narodowościową, twierdząc, iż w tych razach istniejące zło posiada jedno, wspólne źródło — kapitalistyczno-burżuazyjny ustrój państwowy. Z wyjątkiem, rzecz prosta, gdy mowa być może o tych „szczęśliwych" ludach, które, jak np. Gruzini, pozbawieni niepodległości, korzystają wzamian za to z „dobrodziejstw" federacyjnego regime'u sowieckiego!

Ponieważ w polityce obowiązują podobne prawa, co i w biologji, — czynność stwarza odpowiedni organ — przeto należy z całem prawdopodobieństwem spodziewać się, iż w niedługim czasie zapoczątkowana będzie w Moskwie stała Rada delegatów, reprezentujących „uciemiężone" narody. Będzie to w energicznych rękach sowieckich dyplomatów powolne **narzędzie do szachowania,** a raczej szantażowania **europejskich państw.** Bolszewicy, wierni tradycjom polityki rosyjskiej, coraz intensywniej zajmują się utrwaleniem swych wpływów na Wschodzie. Oczywiście, nieodrazu Kraków zbudowano — od czasu do czasu wybuchają zatargi w Persji, Afganistanie, Chinach etc., nie ma to jednak wpływu na zmianę wytycznych.

W moskiewskiej natomiast Lidze nie będzie nigdy konfliktów na tle „miejsc" — reprezentant najmniejszego plemienia buszmenów korzystać będzie w całej pełni ze wszystkich przywilejów, przysługującym pozostałym członkom Rady. Rządy i tak sprawować będzie stale jedna i ta sama władza...

Nie należy wreszcie zapominać o innych, znakomitych korzyściach, które przypadną w udziale wszystkim uczestnikom z racji ich należenia do owej konfederacji międzynarodowej. Mianowicie, podczas gdy Genewa jest dla każdego państwa źródłem dosyć poważnych wydatków, Moskwa obiecuje być krainą, nie tyle co prawda płynącą mlekiem i miodem, ile **hojnie szafującą mniej lub więcej prawdziwymi banknotami i bezwzględnie autentycznym materjałem wojennym.** Turcja, Mongolja, Persja, Afganistan już dzisiaj posiadają awjację, zorganizowaną i kierowaną przez fachowych instruktorów sowieckich. Trzecia szkoła lotnicza w Moskwie jest w całem tego słowa znaczeniu międzynarodową wylęgarnią pilotów i mechaników. Identyczna taktyka stosowana bywa w dziedzinie innej, nowoczesnej, posiłkowej broni, radjotelegrafji — aparaty dostarczane są wraz z wykwalifikowaną obsługą techniczną.

Sowiety, działając w ten sposób, postępują zgodnie z kanonami III-ej Międzynarodówki, która dąży do wyzwolenia ludów drogą rewolucyjnej walki zbrojnej. „Sztandar pacyfizmu" zatknięty być może tylko „na ruinach ogniem i mieczem wytępionego ustroju demokratyczno-burżuazyjnego". Europejscy mężowie stanu, pokroju Paul Boncoura, rozumieją **doniosłość roli dziejowej, przypadającej w tych warunkach Polsce. Wysunięta strażnica obronnej ideologji pokojowej, świadomą ciążących na niej obowiązków, słusznie domaga się wynikających stąd dla niej praw.**

Z. K.

Odsłoniony sfinx.

Po raz czwarty w znanej nam historji ludzkości została wykopana z zasypujących ją piasku figura sfinxa w Cairo. Dotychczas widniała tylko głowa do szyi, teraz zaś została figura ta całkowicie odsłonioną, przyczem oddzielne jej części zostały odnowione i pokryte cementem.

Sejm uchwala prowizorjum budżetowe na miesiąc maj i czerwiec.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) Jak wiadomo, na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej po przemówieniu ministra skarbu, przyjęto zaproponowane prowizorjum budżetowe, zaś na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ustawa skarbowa o budżecie na maj i czerwiec weszła na porządek obrad. Zreferował ją poseł Rymar (Z. L. N.), poczem w dyskusji przemawiał poseł Warszawski (komunista), następnie dowcipnie z nim polemizował poseł Diamand (P. P. S.), dalej przemawiał poseł Reich (Żyd), który przy tej okazji zaatakował ministra Stanisława Grabskiego za rzekome niedotrzymanie przez niego umowy z Żydami.

Następnie przemawiali tylko posłowie ze stronnictw opozycyjnych, wyłuszczając swe negatywne stanowisko wobec projektu min. skarbu Zdziechowskiego.

Po przemówieniach przystąpiono do głosowania.

Wnioski o skreślenie art. I ustawy o prowizorjum upadły, przyczem za skreśleniem opowiedziały się stronnictwa lewicowe do Str. Chłopskiego włącznie.

Następnie w drugiem czytaniu 200 głosami przeciw 143 uchwalono ustawę o prowizorjum. Przystąpiono do trzeciego czytania, w którem również ustawę przyjęto znaczną większością głosów.

Za ustawą głosowały wszystkie stronnictwa od Z. L. N. do N. P. R. włącznie.

Następne posiedzenie dnia 5 maja.

Zwrot w polityce Finlandji.

Zapowiedź zerwania rokowań z Sowietami.

Londyn. (AW.) Duże wrażenie zrobiła nota Finlandji, przedstawiona rządowi sowieckiemu, zapowiadająca zerwanie rokowań w sprawie traktatu bezpieczeństwa.

Istnieją przypuszczenia, że **Finlandja** dążyć będzie **do uzgodnienia swego stanowiska ze stanowiskiem innych państw bałtyckich,** a także **stanowiskiem Polski, co uważane byłoby za znamienny zwrot w kierunku filopolskim.**

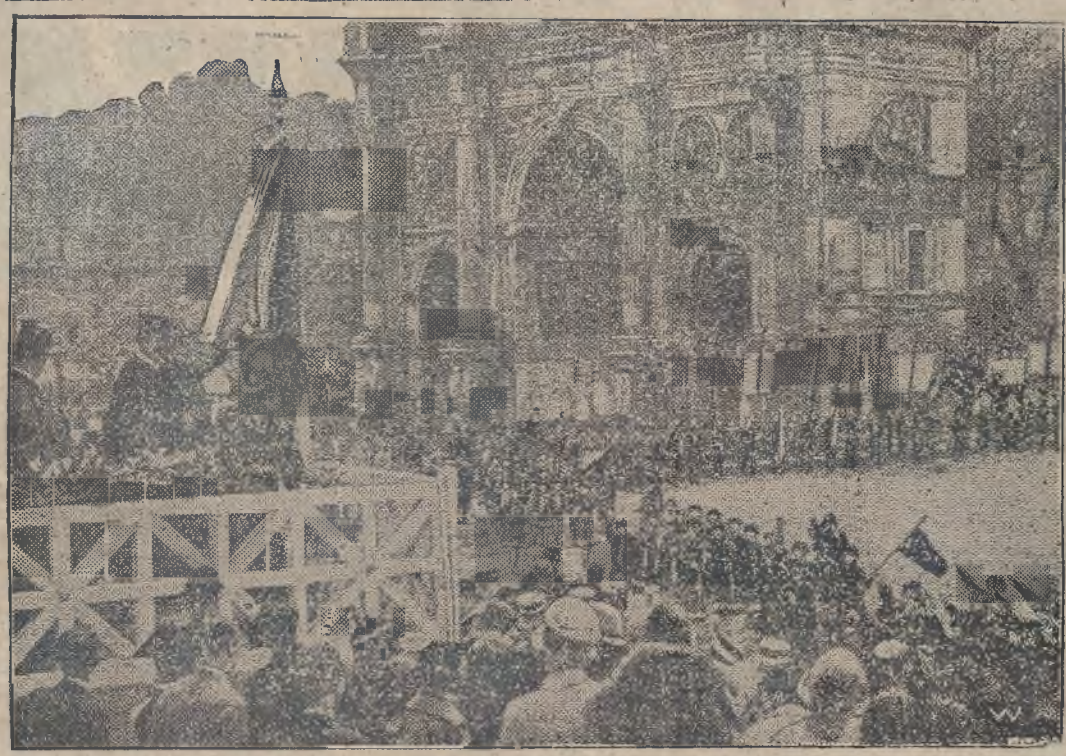

Swięto założenia wiecznego miasta

Uczenice w pochodzie przed Mussolinim Przewspaniała ta uroczystość nie mogła piękniej wypaść jak właśnie wśród starożytnych ruin Rzymu, będących żywotnem świadectwem jego świetnej przeszłości.

Przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Londyn. (AW.) W kołach angielskich uważają, że przeforsowanie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów będzie wymagało wiele wysiłków, gdyż sytuacja, jaka wytworzyła się na konferencji genewskiej, nie uległa dotychczas zmianie. Obawiają się, że potwórne fiasco obrad nad przyjęciem Niemiec może oznaczać koniec układów locarneńskich. Jak słychać, sekretarz angielskiego Ministerstwa Spraw Zagr. Tyrell ma się zwrócić do Watykanu z prośbą, by papież wpływem swem spowodował Brazylię do zmiany stanowiska.

Rząd angielski uzna traktat niemiecko-sowiecki.

Londyn. (AW.) „Foreign Office" zajmuje się żywo badaniem tekstu traktatu niemiecko-sowieckiego. Rząd nie wydał dotąd oficjalnego oświadczenia co do traktatu, jednak utrzymuje się tutaj zdanie, że rząd angielski uzna traktat i nie będzie wysuwał kwestji co do interpretacji poszczególnych punktów. Panuje opinja, że traktat nie zawiera żadnych momentów, któreby mogły zagrozić pokojowi europejskiemu.

Stronnictwa niemieckie wobec umowy z Sowietam.

Niemiecko-narodowi ubolewają że nie może być rewizji traktatu locarneńskiego.

Berlin. (AW.) Umowa sowiecko-niemiecka doznała jednolitego przychylnego przyjęcia przez wszystkie stronnictwa niemieckie od skrajnej prawicy aż do komunistów, co znajduje potwierdzenie w prasie wszystkich odcieni.

Niemiecko-narodowi mimo pozornej zgody na obecnie podpisany traktat, chcąc podkreślić jednak swą „zasadniczą opozycję", wyrażają w swych organach ubolewanie, że obok świeżo zawartego układu istnieje także traktat locarneński i że niema nadziei na jego rewizję.

Podobnie w lekki ton niezadowolenia uderzają komuniści, którzy twierdzą, że Niemcy kapitalistyczne stojące pod wpływami imperjalistycznych mocarstw, podpisanych na traktacie locarneńskim, nie będą nigdy uczciwym partnerem Rosji sowieckiej, — wobec tego domagają się usunięcia „prawicowego" rządu Luthera i Stresemanna.

Po krwawych bojach

ma wkrótce zajaśnieć nad Marokiem tęcza pokoju.

Paryż. (AW.) Wiadomości, dochodzące z miejsca rokowań francusko-hiszpańsko-rifteńskich, świadczą o bardzo silnem stanowisku Abd-el-Krima w rokowaniach dyplomatycznych. Silna spoistość obozu riffeńskiego i trudności finansowe Francji i Hiszpanji, zmusiły dwa te ostatnie państwa do ustępstw w zakresie warunków zawieszenia broni, uznających równorzędność pertraktujących stron.

Umiarkowana „L'Information" uważa to nie za zwycięstwo Abd-el-Krima, ale tylko rozsądku i umiarkowania. Najlepszą gwarancja pokoju jest zdaniem pisma, zadowolenie moralne obu stron. Pismo stwierdza, że z Abd-el-Krimem można będzie bez wielkich trudności dojść do porozumienia.

Madryt. (AW.) Konferencja pokojowa w Udzda zajmowała się dziś zagadnieniem ukształtowania się samorządnej administracji terenu riffeńskiego. Pewna różnica zdań nie została jeszcze usunięta, dlatego też przedstawiciele riffeńscy wyrazili życzenie porozumienia się jeszcze raz z Abd-el-Krimem. **Istnieje silna tendencja do zawarcia preliminarjów jeszcze przed 1-ym maja.**

Nauka dla Europy.

Ameryka traktuje bezwzględnie chwiejną Francję a z umiarkowaniem pewne siebie Włochy.

Paryż, (A. W.) Doniesienia z Waszyngtonu stwierdzają, że rokowania między sekretarzem skarbu Mellonem a ambasadorem Francji Berangerem są dalekie jeszcze od ostatecznej likwidacji. Najbardziej sporną jest kwestja pierwszych rat rocznych, co do których amerykanie zajmują najzupełniej nieustępliwie stanowisko, żądając jako najostatecznego ustępstwa rat 40 miljonowych. Zwracają powszechnie uwagę na odmienne traktowanie Włoch, którym obniżono dług właściwy o 60 przeszło procent.

Rokowania polsko-gdańskie-niemieckie.

Berlin. (AW.) Wznowione zostały pertraktacje polsko-niemieckie w sprawie tranzytu kolejowego z Polski przez niemiecki Górny Śląsk na odcinku t. zw. kurytarza kluczborskiego oraz uregulowania procedury technicznej tranzytu kolejowego przez „korytarz pomorski". Rokowania te obejmą też zagadnienia tranzytu przez całą Rzplitą, do których obie strony przykładają bardzo dużą wagę. Równocześnie podjęte zostały rokowania polsko-gdańsko-niemieckie o przyznanie Gdańskowi części rezerw ubezpieczeniowych, koniecznych dla kontynuowania polityki ubezpieczeniowej Wolnego Miasta.

Krwawe walki w Indjach Wschodnich.

Nowa lista ofiar: 43 zabitych 350 rannych.

Londyn. (AW.) Z Kalkuty donoszą o ponownych zaciętych walkach w mieście i okolicy. Wielka liczba uzbrojonych mahometan ruszyła na dzielnicę hindusów.

Wobec szczupłych sił policji wezwano **oddziały wojskowe, auta pancerne i tanki,** któremi zamknięto dostęp do dzielnicy hindusów, celem zapobieżenia walkom.

Wobec naporu tłumów otworzono **ogień z karabinów maszynowych,** rozpraszając tłum mahometan.

Zostawili oni na placu 6 zabitych i znaczną liczbę rannych. Z oddziałów wojskowych padł 1 zabity i 1 ciężko ranny.

Ogółem **od niedzieli** zginęło w walkach ulicznych 43 osób, a przeszło 350 zostało ciężej lub lżej rannych.

MORZE LIKIERU WYKRYTO W AMERYCE.

Nowy Jork, 28. 4. Policja wykryła w lesie w Long Island olbrzymie składy likierów, zawierające według przypuszczalnych obliczeń zgórą **800 tysięcy litrów trunków.** Składy te rządzone były pod ziemią. Cały ten olbrzymi zapas likierów skonfiskowano na rzecz rządu.

Z tajemnic Paryża.

Jak zostać księciem za 2 franki 50 centymów.

Ostry i przejmujący wiatr. Zimno. Czekamy już ze czterdzieści minut. Ten i ów kaszle. Towarzysze . . . Dwudziestu ludzi rozmaitego wieku, starzy i młodzi, kilku obszarpańców. Milczenie. Błyskają ogniki papierosów.

Od strony Sekwany wynurza się auto i zajeżdża przed portyk. Szofer otwiera drzwi. Młoda kobieta, otulona w futrzany płaszcz, przechodzi środkiem szpaleru naszej kompanji. Drzwi się otwierają, jaskrawa fala światła wyrywa się przez uchylone skrzydła. Nad drzwiami napis:

„Wejście dla artystów".

Na progu zjawia się olbrzymi chłop, w nasuniętej niedbale na czoło wygalonowanej czapce. W ustach papieros. Obrzuca nas długiem spojrzeniem pełnem pogardy. Podnosi rękę i bezapelacyjnym gestem wskazuje szczęśliwych wybrańców.

Dziewięciu! . . . Idziemy. Długi korytarz, odórstęcznizny. Na piętrze, nad drzwiami napis:

„Figuranci".

Drapiemy się w górę. Jedno, dwa, trzy, cztery piętra . . . poddasze. Długa, niska izba. Pod ścianą wąska ława dookoła. Na sznurach wiszą kostjumy.

Od stołu, stojącego pośrodku izby, rozlega się władczy głos:

— Psst! Bliżej tu! . . .

Podchodzimy. Młody człowiek, łysawy, ostry wzrok, wzgardliwie wygięte usta.

— Nazwisko? Zajęcie? — Bezrobotny? Pierwszy raz? . . . Uwaga! Warunki znasz? Dwa franki pięćdziesiąt za wieczór, wypłata co tydzień. To czyni 22 franki 50 cent. tygodniowo. Po trzech miesiącach — trzydzieści franków. Po roku gratyfikacja — 300 franków. I . . . bez uwag! Ha? A jeśli mu się nie podoba . . . drzwi są blisko. Zrozumiano? Siadać!

Administrator obmyślił system wypłaty tygodniowej. Za lada uchybienie figurant wylatuje. Z pieniędzy . . . guzik!

Figuranci teatralni dzielą się na trzy kategorje.

Pierwsza: amatorzy, młodzi ludzie, wielbiciele teatru. Druga: rentjerzy, emeryci, goniący za dodatkowym zarobkiem. Ludzie starsi, serjo. Do ostatniej kategorji należą bezdomni . . . bezrobotni, włóczęgi, alkoholicy, obywatele księżyca.

Kostjumerzy zabierają się do pracy. Stary, obłachmaniony włóczęga otrzymał szaty księcia perskiego, błyszczące od szychu złotego. Na głowie turban czerwony z białą kitą. Leży oto „książę" bezwładnie na ławie; twarz zagasła, żółta, oczy głęboko zapadnięte . . . rzekłbyś — trup!

Dzwonek. Biegniemy w dół po schodach. Scena, kulisy. Maszyniści potrącają nas z pogardą. Reżyser klnie i szturga. Pięć razy drapiemy się na poddasze i pięć razy zbiegamy w dół. Zmiana kostjumów, książe, bandyta, żebrak, kupiec, żandarmi.

Pięć bitych godzin. Od siódmej do dwunastej w nocy.

Wychodzimy. Szum w głowie, zmęczenie.

Zapraszam „księcia" na kawę z likierem. Bar, kłęby dymu, ostry zapach spirytualjów.

Siadamy przy stoliku, ciężko, bezwładnie. Z ust „księcia" wyślizguje się zwolna niezapomniany frazes o dziwnej barwie głosu:

— Trzeba też porządnego głosu, aby się człowiekowi zachciało tego . . . tam! . . . A. J.

ODROCZENIE ZJAZDU KATOLICKIEGO.

Poznań, 29. 4. (Tel. własny.) **VII Zjazd Katolicki w Inowrocławiu został uchwałą Głównego Zarządu Ligi Katolickiej z dnia 26 bm. dla ważnych powodów odłożony na rok 1927.**

NOWY PRYMAS BELGJI

Bruksela, 28. 4. W katedrze w Malines noszącej jeszcze ślady bombardowania przez Niemców, odbyła się uroczystość konsekrowania ks. Van Roey na arcybiskupa i prymasa Belgji.

Obrzadku sakry dokonał nuncjusz papieski, mons. Micara. Obecni byli na uroczystości przedstawiciele dyplomacji, rządu, parlamentu oraz instytucyj rządowych i społecznych.

NOWA KANDYDATURA NA ARCYBISKUPSTWO GNIEŹNIEŃSKIE?

W Warszawie krążą pogłoski, że na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńsko - poznańskiego wysuwany jest ks. prałat Brzeziewicz, proboszcz parafji św. Aleksandra w Warszawie. — Niesprawdzoną tę pogłoskę notujemy z obowiązku aktualności dziennikarskiej.

SENSACJA PARYSKA

Paryż. (A. W.) Prasa paryska zajmuje się żywo mową byłego przewodniczącego komisji finansowej Izby p. Auriol, którą wygłosił w Montpellier. W mowie tej wzmiankował, że istnieje dokument, podpisany przez ministra finansów i Poincarego, Francios, oraz Marsal, z którego wynika, że rząd Poincarego uzyskał dla państwa na **drodze nielegalnej potajemne kredyty w wysokości 2 i pół miljarda franków.**

HISTERYCZNE PRZECHWAŁKI MANJAKA IMPERJALIZMU.

Gdańsk, 28. 4. (A.W.) Wczoraj na jednem z kolejnych odczytów zorganizowanych przez „Danziger Heimatsdienst" **przemawiał profesor Laubert** na temat historji Polski od Mieczysława I-go do r. 1905. Mówca dowodził, że w ciągu wieków kultura polska rozwijała się pod wpływem niemieckim. W konkluzji stwierdził, że zachodnie Prusy, Poznańskie i Śląsk Górny są ziemiami rdzennie i historycznie niemieckiemi

Odroczenie posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 29. 4. (Telefonem.) Oznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie Rady Ministrów zostało odroczone na piątek. O powodzie tego przesunięcia terminu krążą następujące wersje:

1. **Wykończenie ostatniego projektu ustawy o reorganizacji policji.**
2. **Minister spraw wojsk. Żeligowski złożył wniosek w prezydjum Rady Ministrów, domagając się kategorycznie wycofania projektu rządowego o organizacji naczelnych władz wojskowych.**

*

Uczniowie Berlina, Litwini stosują bandyckie metody pruskie.

Kowno. (AW.) W tę niedzielę odbył się w Kownie wiec demokratycznego zjednoczenia żydowskiego. Podczas przemówień krytykujących rząd, na sali pojawiła się policja i zaczęła opróżniać salę. Doszło do bójki, trwającej przeszło pół godziny. W końcu wiec rozpędzono.

Jednocześnie donoszą o wystąpieniu bojówki nacjonalistów litewskich na wiecu polskim w Radziwiliszkach. Jednak na poczekaniu zorganizowana samoobrona zdołała napastników wyrzucić za drzwi

*

Jak długo Polska to ścierpi.

Czas byłby „gwałtem odcisnąc gwałtem" na prowokatorach litewskich.

Wilno. (A.W.) Władze litewskie w dalszym ciągu wysiedlają ze swego terytorjum ludność polską. Akcję tę tłomaczono dotąd brakiem papierów stwierdzających obywatelstwo litewskie wysiedlonych. Tymczasem jak się okazuje trzy wysiedlone ostatnio rodziny posiadały dokumenty obywatelstwa litewskiego, uzyskane zresztą za bardzo drogie pieniądze, bo aż dwieście litów za każdy dokument.

Wilno (A.W.) Miarą szowinistycznych nastrojów społeczeństwa litewskiego nietylko na Kowieńszczyźnie ale i w Wilnie jest charakterystyczne wystąpienie wileńskiej gazety litewskiej „Wilnaus Aidas", która z zadowoleniem i nietajoną radością pisze o ostatniem rozstrzelaniu w Kownie Rodnomańskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski, wiążąc ten fakt z głośnem porwaniem przez bolszewików na pograniczu sowieckiem porucznika Rodnomańskiego. Jest to oczywiście tendencyjne kłamstwo.

Prawda w oczy kole.

Dwulicowość Niemiec. — Szczerość rumuńska wywołała oburzenie w Berlinie.

Berlin. (AW.) Rząd Rzeszy interwenjuje w swej ostatniej nocie do rządu rumuńskiego w sprawie enuncjacji posła rumuńskiego w Paryżu Diamandiego.

W wywiadzie tym, drukowanym w „Matin", Diamandi poddał ostrej krytyce szczerość polityki niemieckiej, twierdząc, że jest ona dwulicowa.

Jedna twarz Niemiec uśmiecha się przyaźnie zwrócona na Zachód. Druga zwrócona w kierunku Sowietów ma wyraz mściwy i wojenny.

Przed pierwszym majem.

Zakaz manifestacje we Francji. — Sowiety ograniczają obchody. — A nasi pepesowcy czy znajdują przeszkodą?

Paryż, 28. 4. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenia, w związku ze zbliżającym się 1-szym maja, celem zapobieżenia niepokojom i rozruchom. **Wszelkie pochody oraz publiczne manifestacje zostały surowo zabronione.**

Lwów, 28. 4. (AW.) „Gazeta Poranna" donosi z pogranicza sowieckiego o rozporządzeniu władz sowieckich, które ograniczyły uroczystości 1-go maja do najbardziej skromnych rozmiarów. Ponieważ w dniu tym wypada Wielka Sobota, według obrządku prawosławnego, Politbiuro zakazało urządzania propagandy antyreligijnej. Komuniści mają się ograniczyć jedynie do demonstracji przeciw układom locarneńskim, oraz Lidze Narodów.

230 osób pochłonęło wzburzone morze.

Londyn, 28. 4. Z Japonji nadeszła tu wiadomość **o zatonięciu** w czasie burzy w pobliżu wysp Kuryłskich na wysokości Horomusziro **parowca japońskiego Chichibu-maru.**

Dwieście trzydzieści osób z pośród pasażerów i załogi znalazło śmierć w rozhukanych falach.

*

Jaś i Halka.

2. Jaś — to głowa!

„Cóż to tam ładujesz, Jasiu mój kochany?"
„Halinko, to Erdal*), w całym świecie znany.
Ta żabka — to książe, ma w chemii maturę,
Wytwarza blask cudny, konserwuje skórę".

6209

**) „ERDAL" z żabką na puszce — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.*

Wyrób krajowy.

NIEZWYKŁY POCHÓD DEMONSTRACYJNY.

Budapeszt. (A. W.) Skutkiem **ciężkiego położenia górników** i zmniejszenia dni pracy, górnicy w miejscowości Salgo-Tarian wyruszyli w **demonstracyjnym marszu** do Budapesztu, odległego o **140 klm.**, aby zademonstrować rządowi swoją nędzę.

Pochód, złożony z 3000 górników został zatrzymany o 4 klm. od miejscowości, skąd wymaszerowano, przyczem o mało nie doszło do starcia z żandarmerją. Na interwencję jednego z posłów robotniczych i delegatów Związku Robotników, którzy oświadczyli, że minister przemysłu Valko przyjmie delgację górników i wysłucha ich żądań — demonstranci wrócili do domów.

WYROK W PROCESIE POLICYJNYM.

Wilno, 27. 4. (AW.) Wczoraj zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie policyjnej w Wilnie. Sąd apelacyjny, do którego odwołali się oskarżeni, powziął następującą decyzję: uniewinniony w Sądzie Okręgowym b. komendant m. Wilna Zygmunt Stołpyho, skazany został na 6 miesięcy więzienia ze zastosowaniem na skutek interpelacji obrońcy, jako środka zapobiegawczego wobec skazanego — kaucji w wysokości 2000 zł. W stosunku do zasądzonego w I instancji b. komisarza Jana Szolca (skazanego poprzednio na 2 lata domu poprawy), oraz b. starszych przodowników Rymkiewicza i Kołakowskiego (1 rok domu poprawy), kara została utrzymana w mocy.

Względem zasądzonego w I instancji na karę 5 lat więzienia, oskarżonego o pośredniczenie w doręczaniu łapówek, niejakiego Sznajdra — wyrok poprzedni został zatwierdzony z zawieszeniem wykonania na przeciąg 2 lat. Oskarżony komisarz Antoni Pawłowicz został uniewinniony. Skazani zamierzają wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w Warszawie.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. 30)

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Zawstydziłem się nieco, gdyż posłyszałem odpowiedź:

— Nie pytałbyś i ty i nie budziłbyś nieufności człowieka, złożonego ciężką niemocą, którego z trudem jeno można było namówić, by resztę żywota swego chciał ocalić. Nie pytałbyś i ty także, jeno wprzódy pomyślałbyś o leczeniu jego okropnych ran i dbałbyś o to, by nie umarł nam w podróży. Zawsze tak złożyć się mogą okoliczności, iż lepiej jest narazie poniechać celu swego i interes własny pozostawić na uboczu. Gdyby jedyna kartka, którą Seton wysłał, dostała się była w ręce potężnego stowarzyszenia różokrzyżowców, tuszę sobie, iż nie byłby już w więzieniu. Dzisiaj zdany jest na naszą łaskę jeno, na braterstwo wiedzy, które każe mi dać mu pomoc, o wszystkiem zaś innem zapomnieć.

Posmutniał naraz mój pan, a potem rzekł:

— Gdybyś widział owe śruby, na których go ciągniono, owe żelaza, któremi ciało przepalano mu do kości, zapłakałbyś może nad dzikością ludzką i nad losem największego z adeptów. Dobrze schowano go przed ciekawym wzrokiem w więzieniu na drugim brzegu Łaby, które przygotowano dla niego już wówczas, gdy ucztami i miodowemi słowy witano go w zamku. Strzeże go klucznik i czternastu drabantów. Zwierzam ci to wszystko, gdyż wdzięczny ci jestem, iż dzięki tobie pospieszyłem go ratować a nie dałeś mi też nigdy dowodu, iż zdradzasz powierzone sobie tajemnice. Opowiadał mi też rano kiper, że zmówiliście dwóch ludzi, jakiegoś Walershofena i drugiego jeszcze. Polegam na was, iż w pomoc ich można wierzyć. Dajże im znak, by o zmierzchu stawili się nieopodal mostu na lewym brzegu Łaby.

— Stanie się, panie, jak każesz — odparłem.

Głos mój zabrzmiał tak dziwnie, iż Sędziwój spojrzał na mnie badawczo.

— Co ci jest, chłopcze? Wydajesz mi się zmieszany?

Wykręciłem się na pięcie i dając zeza w kąt pokoju, odrzekłem:

— Słyszałem o niezwykłem uczuciu, jakiego doznają żołnierze przed pierwszą bitwą. Nie zapominajcież o tem, iż dziś będzie moja pierwsza bitwa, czcigodny panie.

XXII.

Krętemi, kamiennemi schodami szliśmy na górę. Zaledwie rozświetlał je migający niekiedy przed nami kaganek przewodnika. Ściana przy dotknięciu wydawała się zimna i wilgotna. Dom, w którym znajdowaliśmy się, był jakąś starożytną budowlą, odwiecznym śpichrzem może, przerobionym później na dom mieszkalny, co mogłoby wytłómaczyć, dlaczego wybudowano go nad samą rzeką. Wilgoć przesiąkała widocznie do piwnic i stamtąd, podsycana stale, snuła się ku górze. Nie rozumiałem, jak mogli tu kiedykolwiek przebywać ludzie. Wprowadzenie się tu na stałe było tem samem, co skazanie się na śmierć rychłą.

Drgnąłem, gdyż stróż więzienny, który w górę nas prowadził, tracił nogą kawałek starego żelaziwa. Czy to był strzęp łańcucha, czy też jakieś narzędzie z izby tortur o nieznanym mi, a okrutnym użytku? Dozorca był człowiekiem rosłym, barczystym, obleczonym w jakiś brunatny ubiór okropnej barwy.

Nic ludzkiego nie było w jego twarzy. Dzikiemi także wydały mi się oblicza uzbrojonych pachołków, którzy gromadzili się na dole w dwóch izbach obszernych. Nietylko chłód, ale i okrucieństwo, zdawało się, wiało tu z murów.

Szliśmy we trzech: Sędziwój, Śliwa i ja. Gdy stanęliśmy przed progiem górnej izby, pan mój odwrócił się do dozorcy, otwierającego drzwi żelazne:

— Mamy tu na górze pozostać sami! Nikt nie ma prawa podsłuchiwać nas, ani śledzić. Taki rozkaz księcia!!

— Wiem — odrzekł zagadnięty, zginając się służbiście.

Otworzył pokój oświetlony. Zobaczyliśmy najpierw stół, nakryty białym obrusem, zastawiony talerzami, srebrem i szkłem. Stało na nim też kilka butelek wina, choć Śliwa dźwigał jeszcze cały ich koszyk. W rogu pokoju ujrzeliśmy łoże biało zasłane. Ktoś leżał na niem nieruchomy.

— Rozkazy księcia są spełnione — rzekł dozorca. — Wasza dostojność zechce najjaśniejszemu kurfirstowi powiedzieć to i usługi jego wiernego poddanego polecić.

— Dobrze! — rzekł Sędziwój, rzucając mu sztukę złota. Klucznik chciał chwycić ją w lot, ale wypuścił ją z ręki grubej i twardej. Podniósł pieniądz. Rozjaśnił na chwilę twarz, ale wrodzona ponurość spędziła z niej uśmiech prawie natychmiast. Zgiął się ponownie w ukłonie i odszedł.

— Śliwa niech poczeka za progiem — rozkazał mój pan. — Nie przypuszczam, by ktoś odważył się nam przeszkodzić wbrew rozkazowi kurfirsta, ale lepiej będzie, byś pozostał na czatach. Bodowski niech wejdzie i zamknie za nami drzwi!

Zaledwie zostaliśmy sami, gdy Sędziwój podbiegł do łóżka, na którem wolno, jakby z trudem, uniósł się jakiś człowiek. Pan mój podał mu dłoń i głosem, w którym brzmiało wzruszenie, rzekł:

— Setonie! Oto jesteśmy, tak, jak ci obiecałem! Godzina wolności zbliża się. Oddamy cię znowu żonie, wiedzy i nauce. Ach, jakżem rad! Przygotowane wszystko, wszystko idzie pomyślnie. W całem życiu mem, które przecież spędzałem nietylko nad księgami i przy kominku, nie doznałem nigdy takiego zadowolenia, jak teraz, gdy spodziewam się, że wyrwę cię kurfirstowi.

— Godzina mej wolności wkrótce wybije — zabrzmiał głos dziwnie przejmujący mnie, a poważny. Na rany, które mi zadano, nie pomoże mi już eliksir życia. Ale dzięki ci i za to, iż zapewnić mi chcesz choć krótki czas doczesnej swobody i dzięki ci za to, iż posłyszałem koło siebie jeszcze raz szczery dźwięk obcego serca, gdyż serce to odkryłem, znalazłem w tobie!

— Przyszedłeś z czem innem — dodał po chwili. — Chciałeś ocalić mnie, ale przedewszystkiem wykraść moją tajemnicę! Na widok nędzy mej skruszyłeś się, duch dobra owładnął tobą, poczułeś litość. I gdybym wiedział, że takim pozostaniesz na zawsze, nie odmówiłbym ci, nie miałbym siły odmówić ci rozwiązania dręczącej zagadki. Powiedz mi, czy ów uczeń, którego przywiodłeś, jest tym, dzięki któremu mój skrypt dostał się w twe ręce?

— Tak — odrzekł Sędziwój.

— Zbliż się — posłyszałem głos.

Przysunąłem się do łóżka i stanąłem zdziwiony nieoczekiwanym widokiem. Zobaczyłem twarz blada, jak papier, ale twarz ta była piękna, młodzieńcza, a nie wiem dlaczego Setona zawsze wyobrażałem sobie jako starca. Pochyliłem się nieświadomie i poczułem naraz na włosach lekkie dotknięcie dłoni, poczem posłyszałem słowa:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ks. Hackert przed sądem w Grudziądzu.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

W środę, 28. bm. byli badani świadkowie obrony. Zeznania ich nie przyniosły nic nowego, aczkolwiek starali się przedstawić działalność ks. Hackerta z jaknajlepszej strony. Zarówno świadek p. Buchholz, b. burmistrz Starogardu, jak ks. Vermuth, a także p. Pilar, budowniczy, obracali się w ogólnikowych twierdzeniach, jakoby oskarżony nie występował przeciw Państwu, ale nie mogli przytoczyć ani jednego faktu, któryby świadczył o lojalności ks. Hackerta wobec Polski.

Przyznają natomiast, że w mieszkaniu oskarżonego wiszą portrety cesarzy niemieckich. Ks. Hackert wyjaśnia, że obok portretu Wilhelma II wisi portret b. Naczelnika Państwa, Piłsudskiego.

Z innych świadków na uwagę zasługują zeznania świadka Jankowiaka, kanonika ze Starogardu, który słyszał kazania, podburzające przeciw Państwu.

Posterunkowy Pol. Państw. ze Starogardu przyniósł ze sobą oryginalne notatki, jakie robił w czasie przemówienia ks. Hackerta na wiecu 18. 11. 1923 r. Notatki zawierały rzeczywiście większość zdań, jakie zarzuca akt oskarżenia ks. Hackertowi.

Naczelnik Okręgowego Urzędu Pol. Politycznej w Toruniu, p. Lisowski, na pytanie przewodniczącego, czy uważa ks. Hackerta za germanizatora, zasłania się tajemnicą urzędową (!). Stwierdza natomiast, że na miejscu były robione dochodzenia w sprawie otrzymywanych przez oskarżonego pieniędzy z zagranicy „na cele filantropijne", w sprawach zohydzania Państwa Polskiego na kazaniach i zebraniach, podburzanie obywateli niższych warstw społecznych przeciw Polsce, donaszano mu również o tem, że ks. Hackert wieńczy obrazy dawnych cesarzy niemieckich wiązankami kwiatów itp., które to fakty zostały przez dochodzenia w zupełności potwierdzone.

Obrona stawia szereg wniosków o powołanie nowych świadków na różne okoliczności. Prokurator sprzeciwia się. Sąd po półtoragodzinnej rozprawie uwzględnia w części wnioski obrony, między innemi o przesłuchanie Wojewody Pomorskiego, p. dr. Wachowiaka oraz zawezwania Siostry Prowincjałki S. S. Elżbietanek z Poznania na przyszłą rozprawę, poczem rozprawę odracza aż do ukończenia nowych dochodzeń.

W środę 28 bm. rozprawa trwała od godziny 10-tej rano z przerwami aż do godziny 4-tej popołudniu.

Miejski komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

urządza następujące uroczystości na dzień 3-go maja.

I. Msza Święta polowa dla wojska i organizacji Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego o godz. 9,30. Wszystkie organizacje stawią się w zwartych szeregach o godz. 9-ej na placu ćwiczeń w Tarpnie i zastosują się w sprawie ustawienia do zarządzeń p. oficera placu.

II. Defilada: Po mszy św. odbędzie się pochód i defilada. Organizacje W. F. i P. W. postępują za wojskiem w następującym porządku: młodzież męska szkół średnich, Towarzystwo Młodzieży Katolickiej, męski hufiec harcerzy, męski oddział Sokoła, oficerowie i podoficerowie rezerwy, placówka Hallerczyków, powstańcy i wojacy, bractwo strzeleckie, straż ogniowa.

III. Program zawodów sportowych: o godz. 15-ej na boisku Baonu Szkolnego O. K. VIII. przy koszarach Ks. Świętopełka, ul. Chełmińska:

1. Defilada zawodników,
2. Biegi:
   a) 100 mtr. dla zawodników finał
   b) 100 mtr. dla młodzików „
   c) 60 mtr. dla pań „
3. Rzuty:
   a) kulą dla zawodników i młodzików „
   b) dyskiem dla zawodników i młodzików „
4. Bieg rozstawny 4×100 mtr.,
5. Marsz bojowy 5 klm.,
6. Skok w dal dla zawodników i młodzików „
7. Wyścigi kolarskie na 7 klm.,
8. Rzut oszczepem dla zawodników i młodzików „
9. Skok w wyż dla zawodników i młodzików „
10. Skok o tyczce dla zawodn. i młodzików „
11. Bieg gromadny 250 mtr. dla pań
12. Bieg gromadny 800 mtr. dla zawodników,
13. Bieg gromadny 800 mtr. dla młodzików,
14. Bieg na przełaj 3000 dla zawodników,
15. Bieg na przełaj 3000 dla młodzików.
16. Ogłoszenie zwycięzców.

Przedboje odbędą się w niedzielę, dnia 2 maja:

a) dla zawodników na boisku Baonu Szkolnego O. K. VIII.

b) dla młodzików na boisku II. Baonu Radio.

Wstęp na boisko w poniedziałek 50 groszy od osoby, dla młodzieży i szeregowców 20 gr. Młodzież szkół powszechnych pod kierownictwem pp. nauczycieli i szeregowcy w zwartych oddziałach mają wstęp wolny.

Wstęp na przedboje w niedzielę — 20 groszy od osoby.

IV. **Statut nagrody wędrownej za bieg rozstawny 4×100 mtr., ofiarowanej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.**

1. Nagrodę stanowi puhar wraz z dyplomem;
2. Do stafety i zdobycia puharu dopuszczane są organizacje przysposobienia wojskowego, a mianowicie: wszystkie organizacje gimnastyczne i sportowo-wychowawcze, oraz szkoły średnie, jako też formacje załogi m. Grudziądza;
3. Puhar zdobywa zespół tej organizacji, lub formacji wojskowej, która uzyska najlepszy czas;
4. Zwycięskiemu zespołowi wręcza puhar Prezydent Miasta w dniu 3-go Maja po odbytych zawodach;
5. Organizacja, która zdobyła puhar, zwraca tenże następnego roku, dnia 25 kwietnia Prezydentowi Miasta;
6. Za całość puhara odpowiada całkowicie organizacja, której zespół ów puhar otrzymał.
7. Puhar staje się własnością po 3 krotnym kolejnym i pięciokrotnym niekolejnym zdobyciu go.

V. **Statut nagrody wędrownej za drużynowy 5-cio-bój wojskowo-lekkoatletyczny, ofiarowanej przez D. O. K. VIII.**

1. Nagroda stanowi puhar wraz z dyplomem;
2. 5-cio-bój obejmuje: bieg 100 mtr., skok w dal z rozbiegu, rzut granatem, strzelanie na 100 mtr. i marsz drużyny 5 klm.;
3. Do 5-cio-biegu i zdobycia nagrody dopuszczone są organizacje przysposobienia wojskowego, wszystkie organizacje gimnastyczne i sportowe-wychowawcze, oraz uczniowie szkół średnich, w drużynach po 6-ciu zawodników;
4. Nagrodę zdobywa ta drużyna, której wyniki wykazują największą ilość punktów;
5. Zwycięskiemu zespołowi wręcza puhar Prezydent Miasta w dniu 3 maja po odbytych zawodach;
6. Organizacja, która zdobyła puhar, zwraca tenże następnego roku dnia 25 kwietnia Prezydentowi Miasta;
7. Za całość puharu odpowiada całkowicie organizacja, której zespół ów puhar otrzymał;
8. Puhar staje się własnością po 3-krotnym kolejnym i 5-krotnym niekolejnym zdobyciu go.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

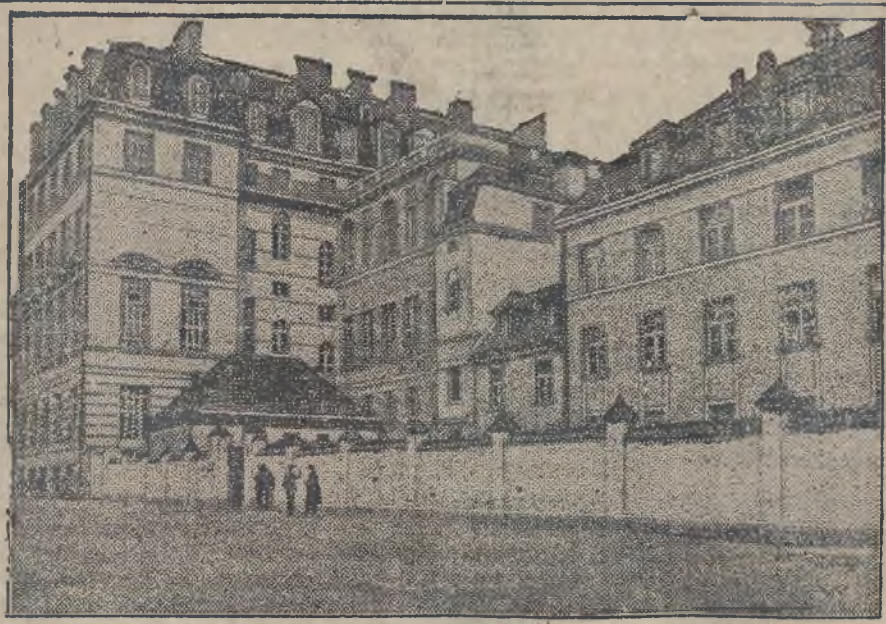

Otwarcie Główne' Szkoły Hygienicznej w Warszawie.

W tych dniach nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie pięknego gmachu Głównej Szkoły Hygienicznej opatrzonej najnowszemi zdobyczami w dziedzinie medycyny i techniki. Do postawienia tego imponującego gmachu przyczynił się amerykański instytut filantropijny im. Rockefellera (The Rockefeller-Foundation).

PROJEKT WOJNY LOTNICZEJ PRZED 100 LATY.

Moskwa. (CEPS.) Dońskie biuro archiwalne otrzymało z Nowoczerkaska znaleziony tam niedawno, własnoręczny list cara Aleksandra I. W liście tym, pisanym dnia 24 maja 1812, popiera car projekt mechanika Lepicha na wybudowanie floty powietrznej, składać się mającej z licznych balonów, z których rzucaćby bomby na armję Napoleona. Historycy zaprzeczają jednak kategorycznie powyższemu twierdzeniu, gdyż są oni przekonani, że podobny dokument istnieć nie może.

12 GODZIN RADJO - KONCERTU W DNIU 3-IM MAJA W WARSZAWIE.

W dniu 3-im Maja Magistrat warszawski urządza audycję radjową, która trwać będzie od 12 w południe do 12 w nocy.

Wielkie głośniki ustawione będą w Filharmonji, Konserwatorjum, w 20 salach szkolnych na przedmieściach oraz na platformach samochodowych, które będą krążyły po mieście.

Wejście do sal Filharmonji i Konserwatorjum — bezpłatne.

O godzinie 3-ciej odbędzie się bezpłatne przedstawienie w operze dla młodzieży, akademików i wojska. Dany będzie balet „Pan Twardowski".

Starania Wojewody dr. Wachowiaka uwieńczone skutkiem.

Kredyty dla Grudziądza i Torunia na roboty publiczne.

Toruń, 29. 4. (Telefonem.) W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że na skutek starań p. wojewody pomorskiego w Warszawie, Komitet Ministrów uchwalił wyasygnować na roboty publiczne w Grudziądzu 40 000 zł. i w Toruniu 20 000 zł. na miesiące kwiecień i maj.

Niezależnie od powyższego wydział pracy i opieki społecznej przy woj. pomorskiem wystąpił z wnioskiem do Min. Pracy o udzielenie dalszego kredytu w wysokości 30 000 zł.

Robotnicy!

W chwilach nędzy, głodu i szalejącego bezrobocia „Czerwoni" znów wzywają Was do święcenia 1-go Maja. Każą Wam manifestować hasła nienawiści. Tumanią Wasze głowy nadziejami na lepsze jutro pod ich rządami.

Robotnik polski zna dobrze wartość prawdziwą tych szumnych frazesów. Hasła czerwonej międzynarodówki odczuł na własnej skórze. Wie dobrze jakimi wolnościami cieszy się robotnik w „kraju sowieckim", zmuszany do 12-godzinnej pracy i za najmniejszy opór idący „pod stienku".

Dzień 1 maja, który ma niby być świętem solidarności proletarjatu i wyrazem jego siły zawsze i wszędzie kończy się krwawymi walkami. Bo takim jest zawsze plon nienawiści.

Dzień 1 maja w tym roku na rozkaz Moskwy ma stać się dniem zamachu na lud i spokój w Polsce.

Zbankrutowana zaś i zgrana do ostatniej nitki P. P. S. pragnie wypłynąć na nowo, rzucaniem bałamutnych haseł i wprowadzeniem szeregów robotniczych w wir bratobójczych walk. Zasklepieni w ciasnym partyjnictwie i egoiźmie klasowym, nie widzą całej grozy położenia gospodarczego Polski.

Narodowi, Państwu potrzeba dziś spokoju, ładu i zgodnej twórczej pracy, to tylko uratować nas może. Klasowcy wnoszą nienawiść, niepokój i rozstrój w społeczeństwo. Odkąd świat istnieje hasła te nie dały nic dobrego.

Dosyć tej obłudy, oszukiwania i gry na najniższych instynktach ludzkich. Dosyć tuczenia się na nieświadomości i nędzy robotnika dwulicowych „obrońców proletarjatu". Ludność przejrzała, co wart jest „program" lewicy i jej ludzie. Robotnicy widzieli i widzą ich walkę z bezrobociem i nędzą, ale tylko na plakatach i wiecach ulicznych. W rzeczywistości zaś macie słowa i tchórzliwe dezercję z Rządu w chwilach groźnych dla Państwa.

Wierzymy mocno, iż trzeźwo myślący robotnik polski znajdzie dość siły w sobie, by nie pójść na lep zwodniczych frazesów. Zdrowym instynktem odczuje, że droga wskazywana przez P. P. S. nie tylko nie poprawi jego doli, lecz zaprzepaści wszystkie zdobycze socjalne, a kraj cały odda w niewolę żydowskiego kapitału i czerwonych katów Moskwy. Siłą odeprzeć należy zakusy czerwonej międzynarodówki na całość z tak wielkim trudem zdobytej Niepodległości, na swe i swych rodzin lepsze jutro. Dzień 1 maja, symbol nieładu i nienawiści niech wreszcie przestanie być dniem przez Was święconym.

Robotnicy! Niechaj bojówki P. P. S. i Komuny toczą ze sobą walki. Wy zaś stańcie przy warsztatach pracy. Robotnik polski ma inne Święto Pracy.

Dzień 3-go Maja, jako pamiątka zwycięstwa haseł sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, jako symbol jedności wszystkich w Narodzie, niech się święci w Polsce powsze czasy.

Precz z 1 majem, świętem czerwonego gwałtu i krwi bratniej!

Precz z demagogją, wrogiem wyzwolenia robotniczego!

Precz z walką klas!

Wszyscy jak jeden mąż, narodowo myślący robotnicy, niech staną w dniu 1 maja do pracy. Każdy, komu zależy, aby zdobycze robotnicze nie zostały na papierze, aby troska o najbliższe jutro i bezrobocie przestało trapić — znajdzie się w dniu 3 Maja w świadomych swego celu, a karnych szeregach Chrześc. Org. Robotniczych.

Niech żyje współpraca wszystkich w Narodzie!
Niech żyje dobrobyt warstwy pracującej!
Niech żyje Święto Pracy 3-go Maja!

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe
Sekretarjat na Pomorze.

KATASTROFA LOTNICZA W POZNANIU.

Poznań. (A. W.) Na lotnisku w Ławicy zdarzyła się katastrofa lotnicza. W momencie, gdy samolot zaczął planować wpadł w korkociąg i runął na ziemię, grzebiąc porucznika pilota Stefana Ostrowskiego. Porucznik Kiełbasiński odniósł bardzo ciężkie rany.

Z różnych stron.

— **Autobus zmiażdżony przez ekspres.** Z Londynu donoszą o strasznym wypadku, jaki miał miejsce w Australji. W pobliżu Melbourne pociąg pospieszny w czasie przejeżdżania przez przejazd wpadł na autobus osobowy. **10 osób zostało zabitych na miejscu, 14 jest ciężko rannych.**

— **Restauracja wiruje w powietrzu.** Nad Bawarją przeszedł gwałtowny orkan. Największe straty poniosły miejscowości, położone w pobliżu Kamienicy (Chemnitz). W samej Kamienicy wicher zmiótł z werandy jednej restauracji 12 stołów i 50 krzeseł, które wirowały wysoko nad drzewami, uniesione huraganem.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Nareszcie równowaga budżetowa

Trzeźwo i szczerze. P. minister skarbu wierny jest swej metodzie. Niczego nie ukrywać i nie bawić się w grandilokwencję! Jesteśmy przekonani, że jest to jedyna droga do złamania kryzysu zaufania.

Ale niewiary, defetyzmu, przesilenia nie usuwa się samą trzeźwością w ocenie położenia. Słusznie pytamy: czy rząd zdaję sobie sprawę z tego, co się dzieje? Zarazem jednak niecierpliwie oczekujemy na pytanie: czy rząd wie, co robić?

P. Zdziechowski zarysował wczoraj program działania, który wniesie z pewnością wybitne uspokojenie w społeczeństwie i przyczyni się do zwrotu w nastrojach, dotychczas tak niebezpiecznych dla sprawy sanacji skarbowej. Widzimy bowiem, że rząd, oparłszy się na zdrowych zasadach, wskazanych przez praktykę rodzimą i obcą, wyciągnął z nich wszystkie podstawowe konsekwencje. Przedewszystkiem więc znalazła potępienie idea inflacji, pokutująca jeszcze w niektórych kołach, pomimo najokropniejszych doświadczeń z przeszłości. Stanowczość p. ministra skarbu pod tym względem jest godna szczególniejszego podkreślenia. Prawda, że p. minister już zdobył nagrodę za swe wytrwałe bronienie się przed inflacją: nie dopuścił do zwyżki cen. Wskaźnik kosztów utrzymania nawet obniżył sie nieco w porównaniu z grudniem. A niebezpieczeństwo było przecież wielkie.

Jednocześnie p. minister udzielił wielce uspokajających wyjaśnień w sprawie bilonu. Przypuszcza, że druk bilonu może nie dosięgnąć poziomu, wskazanego w projekcie ustawy. W każdym razie ustawa zamknie ministrom skarbu drogę do korzystania nadal z tego środka, a parlament może nawet zaostrzyć pod tym względem odpowiedzialność rządów.

Rzecz najważniejsza: równowaga budżetowa została osiągnięta. Od 1 lipca deficyt będzie mógł być usunięty całkowicie. Stało się to może niezupełnie tak, jakby należało sobie życzyć, mianowicie mniej drogą oszczędności, a więcej przez podwyższenie dochodów; w każdym razie stało się. P. minister skarbu musi posiadać dostateczne dane po temu, aby się nie obawiać złych dla produkcji skutków nowego powiększenia ciężarów fiskalnych. Bądź co bądź jego argumentowi, iż produkcja jest najbardziej zainteresowana w równowadze budżetowej, niepodobna odmówić siły przekonywującej.

Po stronie oszczędności nie posunęliśmy się jeszcze zbyt daleko. Zaledwie 73 miljony. Nie należy się łudzić; tutaj życie wykaże potrzebę środków znacznie heroiczniejszych. Tylko wypadnie czekać najpierw na wejście w życie projektów reformy administracji, a potem na dalsze oswojenie się myśli publicznej z zarządzeniami, dostosowującemi nasz państwowy standard of life do skromnej „grobli" polskiej.

Program p. Zdziechowskiego stanowi odpowiedź konkretną na zastrzeżenia tych ekonomistów i polityków, którzy utrzymują, że równowagi budżetowej nie da się osiągnąć w Polsce bez pomocy kapitału zagranicznego. Jest on zarazem wielce autorytatywnym przyczynkiem do dyskusji, wszczętej w naszem piśmie przez b. premjera i ministra skarbu, p. Władysława Grabskiego, na temat delikatny, zaiste, ale przecież godny otwartego i szczerego traktowania: finansowej pomocy Ligi Narodów i... związanej z nią kontroli zagranicznej nad finansami, czyli nad polityką polską. Należy zauważyć, że światła opinja polska z wyjątkową troską śledzi tę wymianę zdań, trafnie uznając olbrzymią wagę jej przedmiotu. Wnioskujemy stąd, że program skarbowy rządu, oparty na wysiłkach własnych, znajdzie bezwarunkowo poparcie ogółu. Trzeba bowiem sobie powiedzieć bez ogródek: stanęliśmy w obliczu jawnego aut-aut. Albo, samodzielnie, przeprowadziwszy i ustaliwszy równowagę budżetową, a z nią stabilizację waluty, przyczynimy się do stopniowej odbudowy kapitałów rodzimych, a zarazem zachęcimy napływ kapitałów obcych; albo, zawiódłszy się jeszcze raz na programie wysiłku samodzielnego, zejdziemy na równię pochyłą, wiodącą nas — do kontroli zagranicznej. Czy na równi tej, nie doprowadzając rzeczy do ostateczności, można zatrzymać się w połowie drogi — oto kwestja, którą wolno jeszcze rozmaicie traktować, ale czy bez wewnętrznego niepokoju? — o tem wypada wątpić.

W każdym razie gospodarka finansowa polska zbliża się systematycznie do zdrowego układu. Jesteśmy już, nareszcie, naleko od czasów, kiedy się wybitnie przeceniało siły i środki ludności, i kiedy się stawiało prawie wyłącznie na spożywcę, w fałszywem przeświadczeniu o nieskończonej wytrzymałości wytwórcy. Dziś rząd śmiało oświadcza, że należy przystąpić do rewizji wszystkich składników kosztów produkcji i postawić sobie za cel konkurencję z zagranicą. Co prawda, to tylko w Polsce potrzeba śmiałości do wypowiadania tak oczywistych prawd. Na Zachodzie stały się one dobytkiem nawet wielu kół społecznie radykalnych, jak to udowodnialiśmy na podstawie studjów dr. Shadwella i jak o tem świadczy między innemi, Enquetesur la production, podjęta pod patronatem... miedzynarodowego biura pracy (dyrektor p. Thomas, socjalista!). Ale do tego doniosłego tematu wrócimy jeszcze niebawem.

B. K.

Ustawa o inspekcji pracy w Komisji Ochrony Pracy.

Przedmiotem dyskusji na Komisji Ochrony Pracy pod przewodnictwem ks. posła Woycickiego (Ch. D.) w dniu dzisiejszym był art. 12 ustawy o inspekcji pracy mocą którego rząd miał możność wprowadzić przy inspektorach pracy ich asystentów.

Jakkolwiek stanowisko to teoretycznie da się uzasadnić, to jednak Chrz. Demokracja ze względu, że zagranicą czyni się dopiero w tym kierunku próby których rezultaty nie są jeszcze stwierdzone oraz opierając się na doświadczeniu, że **prześcigaiie Europy w dziedzinie socjalnego ustawodawstwa dało w Polsce niejednokrotnie smutne wyniki jak np. mogą o tem zaświadczyć kasy chorych**, oświadczyła się przeciwko projektowi.

Socjaliści jednak jak zwykle nie licząc się z naszymi warunkami ekonomicznemi i ze skarbem Państwa, poszli i w tym wypadku na program maksymalny, byle tylko przysporzyć sobie kosztem skarbu nowych agitatorów i dogodzić partyjnym interesom. Mimo jednak, że razem z socjalistami głosowali żydzi, niemcy i N. P. R. wniosek został odrzucony.

Pragmatyka nauczycielska w Komisji Senackiej.

Ostatnie posiedzenie Komisji Senackiej w dniu 23. b. m. odbyło się pod znakiem reasumowania kilku przyjętych uprzednio paragrafów. Zreasumowano mianowicie na wniosek sen. Kasznicy art. 86 i wprowadzono do Komisji dyscyplinarnych tylko nauczycieli mianowanych przez Ministra W. R. i O. P., a nie jak było uprzednio, wybieranych również przez nauczycieli.

Zreasumowano również artykuł, nadający tytuł profesora nauczycielom z wykształceniem akademickim, znosząc zupełnie ten tytuł. Wobec tego sen. Thullie (Ch. D.) zgłosił kompromisowy wniosek mniejszości, który dopuszcza nadanie tytułu profesora za zasługi dla nauki lub szkoły.

W artykule 95 skreślono ustęp, wedle którego jeżeli do odpowiedzialności dyscyplinarnej został pociągnięty duchowny nauczyciel religji, Minister W. R. i O. P. winien był w tym wypadku do orzekającego kompletu dyscyplinarnego powołać duchownego tegoż wyznania. Za utrzymaniem tego ustępu zgłoszono wniosek mniejszości. — W ten sposób zakończono obrady nad właściwą ustawą (art. 145) do uchwalenia zaś zostały tylko postanowienia przejściowe, które będą przedmiotem obrad komisji, w piątek zaś ustawa będzie uchwalona na plenum Senatu.

Bank Rolny rozszerza kredyty dla rolników.

Uchwała Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego ostatnio powzięta, zmierza do dalszych ułatwień kredytowych przez stosowanie kredytu długoterminowego w 8 proc. listach zastawnych, które będą udzielane własności nie większym, niż ustawowe normy władania, a także szczególnie obficie na spłatę uciążliwych długów krótkoterminowych, najbardziej trapiących, obecnie nietylko większą, ale średnią, a nawet i mniejszą własność rolną. Aby uregulować długi hipoteczne dla parcelacji majątków, dozwolono udzielania pożyczek długoterminowych dla całego kompleksu majątkowego z zastrzeżeniem późniejszego rozdziału odpowiednich spłat na rozparcelowane działy.

Wzrost konsumcji cukru.

Spożycie cukru w Polsce, mimo kryzysu gospodarczego osłabiającego zdolność konsumcyjną ludności, w ostatnich 5 latach podniosła się o 100 procent. Pismo ilustruje cyframi ten wzrost konsumcji i stwierdza, że w r. 1920/21 spożycie cukru na głowę w Polsce wynosiło 4,31 kg., w r. 1921/22 — 4,77 kg., w r. 1922/23 — 6,35 kg., w r. 1923/24 — 6,43 kg., a w r. 1924/25 — 8,66 kg. Norma spożycia w ostatnim roku jest już bardzo zbliżona do poziomu przedwojennego i o ile stan gospodarczy naszego kraju nie pogorszy się, należy oczekiwać rychłego powrotu do poziomu spożycia normalnego. Zwiększenie spożycia wewnętrznego jest dla przemysłu cukrowniczego niesłychanie ważnem zjawiskiem. Zmniejsza bowiem straty, ponoszone na eksporcie i winno wywołać zdawna oczekiwane potanienie cukru wewnątrz kraju.

Porty handlowe a port polski w Gdyni.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że handel światowy jest przeważnie handlem morskim, że narody, które potrafiły nim się zająć, doszły do rozkwitu i potęgi, a państwo, nie umiejące wykorzystać morza, stać się musi gospodarczo i politycznie zależnem od innych. Świadomość tych pewników jest w społeczeństwie polskim tylko powierzchowna, to też nasze sprawy morskie są naogół niedoceniane. Niema zresztą w tem nic dziwnego, gdyż społeczeństwo polskie właściwie dotychczas nie posiada bezpośredniej styczności z morzem. Jednak ta sytuacja się zmienia, a w prędkim czasie ulegnie zmianie zasadniczej, gdy zacznie regularnie pracować budujący się Port w Gdyni. Już obecnie przeszło 38% całego handlu zewnętrznego Polski odbywa się drogą morską. W roku 1924 morzem zostało wywiezione z Polski 54% drzewa, 66% cukru, 75% zboża eksportowanych z kraju. Te cyfry pozwalają stwierdzić jak dalece dobrobyt kraju jest związany z interesami portów i żeglugi, i zależny pośrednio lub bezpośrednio od sprawności ich funkcjonowania.

Wiadomem jest, że ceny towarów są zależne nie tylko od producentów, lecz od konjunktur panujących na tych rynkach, gdzie się te towary sprzedaje. Wielką rolą w kształtowaniu się cen towaru na miejscu jego produkcji odgrywają koszta transportu, składające się z kosztów przewozu koleją, z kosztów składowania i ładowania w porcie i z frachtu morskiego. Czem większe będą koszta transportu, tem mniej będzie otrzymywał za swój produkt producent, przyczem może się wytworzyć i taka sytuacja, że wobec wysokich kosztów transportu producent nie będzie w stanie sprzedawać swego towaru bez straty. Naodwrót, czem niższe są te koszta, tem lepszą cenę otrzymuje producent, tem większy zarobek pozostaje w kraju, tem łatwiejsza jest konkurencja na rynkach zagranicznych, tem dalszą może być ekspansja danego towaru.

Ponieważ koszta operacji portowych stanowią ważny czynnik kosztów transportu, nie jest dla nas obojętnem jak będzie urządzony i wyposażony nasz port, i w jaki sposób będzie on eksploatowany. Od urządzenia portów są zależne poczęści frachty morskie i stawki asekuracyjne. Czem szybciej i sprawniej odbywa się w porcie ładowanie towarów, tem mniej czasu trwa postój statku, co jest ważnym czynnikiem, wpływającym na wysokość frachtów. Czem mniejsze ryzyko ponoszą statki w danym porcie, tem niższe będą stawki asekuracyjne.

Koszta nakładowe w porcie są w pierwszej mierze zależne od mechanicznego wyposażenia portu. Jaki wpływ ma racjonalne zastosowanie urządzeń mechanicznych wskazuje C. Michenfelder w swoim dziele „Kran und Transportaniagen". Mianowicie: zastosowanie mechanicznych urządzeń w portach niemieckich zniżyło przeciętnie te koszta z 1.30 marek na 18 fenig. za tonne.

W portach rosyjskich koszta nakładowe przy eksporcie zboża wynosiły do 5,6 kopejek od puda (16 kg.), co równało się stawce frachtowej z morza Azowskiego i Czarnego do Anglji, — a przy zastosowaniu elewatorów te koszta spadły do 1.67 kp. od puda — przyczem cała ta różnica pozostała w kraju, innemi słowy zarobił na tem producent.

Tak samo frachty morskie i koszta portowe odgrywają znaczną rolę przy imporcie towarów, gdyż zmniejszenie tych kosztów wpływa na zniżenie cen sprzedażnych towarów pochodzenia zagranicznego.

Urządzenie portu i jego wyposażenie nie jest rzeczą prostą. Istnieje w tym względzie obszerna literatura, a co trzy lata zbierają się międzynarodowe kongresy żeglugi, na których są omawiane sposoby urządzenia portów odpowiednio do wymagań handlu.

Zadaniem projektodawcy portu jest odpowiednie rozplanowanie samego portu, i takie skombinowanie składowych elementów portu, aby operacje się odbywały możliwie szybko i sprawnie i aby jedne nie hamowały drugich. Odrębnie muszą być traktowane towary cząstkowe, inaczej towary masowe — jak zboże, węgiel, nawozy, ruda — jeszcze inaczej — towary płynne — jak produkty naftowe. Eksportowe towary prędko psujące się — jak masło, jaja mięso itd. wymagają odpowiednio urządzonych chłodni. Do wyposażenia portu należą nietylko mechaniczne urządzenia do ładowania, lecz i składy zastosowane do indywidualnych potrzeb każdego towaru. Do tego dochodzą urządzenia kanalizacyjne, wodociągi, oświetlenie, rozmieszczenie budynków służbowych, nader ważna sprawa bezpieczeństwa ogniowego i na koniec problemat racjonalnej gospodarki portu.

Z tego widać jak wielkiem i odpowiedzialnem jest zadanie organizacji portu i jak wiele osób jest zainteresowanych w tem czy port będzie urządzony racjonalnie, czy też nie.

Powstanie portu w Gdyni jest problematem pierw-

szorzędnej wagi dla polskich kupców, przemysłowców i rolników, dotychczas przeważnie nie zdających sobie sprawy z praktycznych wyników posiadania własnego portu.

Z tej racji jest koniecznem, aby społeczeństwo bliżej zainteresowało się portem w Gdyni i zastosowało do niego swoje plany na przyszłość. Z drugiej strony, ponieważ przedstawiciele organizacji rolniczych i przemysłowo-handlowych są powoływani do wypowiedzenia swej opinji w dziedzinie powstających projektów, jest niezbędnem, aby społeczeństwo posiadało chociażby ogólne pojęcia o portach handlowych i o ich roli w gospodarce kraju. W przeciwnym razie mogą zajść omyłki, które mogą mieć skutek fatalny nawet dla znacznie oddalonego od morza producenta, który nawet nie przypuszcza, że nieraz przyczyną niskich cen na jego produkty i wysokich cen na szereg nabywanych przez niego towarów jest lekceważenie spraw morskich.

W celu bliższego oświetlenia wyżej poruszonych zagadnień staraniem Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego ukaże się niebawem na półkach księgarskich praca J. Rummla p. t. „Gdynia — Port Polski".

Praca ta, zaopatrzona w szereg zestawień i ciekawych ilustracji, daje dokładne pojęcie o technicznych urządzeniach portowych, o historji powstania i budowy portu w Gdyni, o wymaganiach, jakie nasze gospodarstwo narodowe temu portowi stawia, o widokach jego przyszłego rozwoju i zasadach eksploatacji. Jeżeli dodamy do tego, że praca ta otrzyma estetyczną i wartościową szatę zewnętrzną i że ze względów propagandowych cena jej będzie niska, — można z całą pewnością rokować jej wielkie powodzenie. Praca ta winna się znaleść w każdym polskim domu wszyscy bowiem jesteśmy mniej lub więcej zainteresowani w rozwoju polskiego handlu morskiego i jego głównego ośrodka — Portu w Gdyni. —

Z dziedziny pszczelnictwa.

Zebranie Towarzystwa Pszczelniczego na Chełmżę i okolicę odbyło się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 1 popoł. w „Hotelu Dworcowym" w Chełmży. Obrady zagaił przy dosyć licznym udziale członków prezes Tow. p. dyr. Bonin z Chełmży. Protokół z ostatniego zebrania walnego przeczytał p. sekretarz Jan Monarski, kierownik szkoły w Grzywnie. Bardzo zajmujący referat: „O pracach wiosennych w pasiece" wygłosił przewodniczący p. dyr. Bonin, wywołując bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. Szefler, J. Monarski, dr. J. Ulatowski, sekretarz Związku Tow. Pszczeln. na Pomorzu, dyr. Bonin i inni.

Na zebraniu tem wręczył po stosownej przemowie w imieniu Związku Tow. Pszczeln. p. dr. J. Ulatowski, p. Janowi Odejewskiemu, kierownikowi szkoły w Skąpem, w dowód uznania za wzorowe prowadzenie pasieki dyplom pięknie wykonany, dołączając dla Towarzystwa niektóre przybory pszczelnicze, jak np. baloniki turyngijskie do podkarmiania pszczół, podkurzacz, widelec stalowy do odsklepiania plastrów pszczelich itd. Za odznaczenie to wyraził p. J. Odejewski szczere podziękowanie, oraz p. dyr. Bonin w imieniu miejscowego Towarzystwa.

Cukru ulgowego, denaturowanego 5 proc. piasku białego, o jaki Związek Tow. Pszczelniczych się postarał, nikt nie zamówił, głównie ze względu na wygórowane wymagania Pom. Izby Skarbowej, żądającej dostarczenia świadectw ubóstwa od bartników, ubiegających się o cukier ulgowy.

Przy komunikatach przypomniano o Walnem zebraniu dorocznem Delegatów Pom. Tow. Pszczelniczych, które w tym roku odbędzie się **w Tczewie** w niedzielę, 2-go maja o godz. 11 przed poł. w sali hotelu „Grand-Hotel" przy ul. Pocztowej. Delegatem na Zjazd ten został wybrany p. dyr. Bonin.

Przyszłe zebranie Tow. Pszczeln. na Chełmżę i okolicę odbędzie się w czerwcu rb, o czem się członków jeszcze dokładnie powiadomi. **(u.)**

Sprawy finansowe.

— **CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.** Ciągnienie 5-proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej odbędzie się dnia 1 maja o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej Min. Skarbu. Wylosowane będą:

1 premja w wysokości	8 000 dolarów
1 premja w wysokości	3 000 dolarów
5 premji po	1 000 dolarów
10 premji po	500 dolarów
40 premji po	100 dolarów

Ogółem wylosowanych będzie 57 premji na sumę 25 000 dolarów.

Kronika krajowa.

— **LEGITYMACJE MIĘDZYNARODOWEGO TARGU POZNAŃSKIEGO** uprawniające do kilkakrotnego wstępu na teren Targu i do 66⅔ %-owej zniżki kolejowej w drodze powrotnej w czasie od 2-go do 15-go maja br., są do nabycia w cenie 8 zł., w biurze Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ul. Wybickiego 31 w godzinach od 9-tej do 3-ciej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 28 kwietnia.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,70	9,72	9,68

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.68
Floreny holenderskie	389.92
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	32.19
Franki szwajcarskie	187.53
Funty angielskie	47.16
Korony austrjackie	136.48
Korony czeskie	28.71

Złoty w dniu 28 kwietnia 1926 r.

Gdańsk złoty 51.81 — 51.89, przekaz na Warszawę 51.06 — 51.19, **Berlin** złoty 41.39 — 41.81, przekaz **na Warszawę i Poznań** 41.54 — 41.76, na Katowice 41.49 — 41.71, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 33.00, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 32.50, **Medjolan** przekaz na Warszawę 267½, **Zurych** przekaz na Warszawę 51.00, **Londyn** przekaz na Warszawę 50.00, **N.-York** przekaz na Warszawę 10.50, **Wiedeń** złoty 69.25 — 70.25, przekaz **na** Warszawę 69.50 — 70.00, **Praga** złoty 311 — 314, przekaz na Warszawę 312 — 318, **Budapeszt** złoty 69.25 — 72.25, **Ryga** przekaz **na** Warszawę 64.00.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 29. 4. — godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar 10.10 zł., gulden 1.92½—1.93 zł. Tendencja słabsza.

Giełda towarowa

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 28. 4. Urzęd. not. w R. M. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 24.50—30.50, pszenica 50—52, jęczmień brow. 30—32, owies 30—32, mąka żytnia 65% łączuie z workiem Standard 46.50. 70% 45 00, pszenna 65% 74—77, ziemniaki jadalne 3.70, fabr. 3.00, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, prasowana 2.90—3 10, siano luźne 7.40—8.40, prasowane 10—11, ospa żytnia 24—25. Usposobienie spokojne.

Warszawa, 28. 4. Notowano za 100 kg. fr. st. załad bez tranzakcji: żyto 118 f. hol 30½—31 zł, pszenica w żądaniu 52 zł, owies w żądaniu 33—34 zł, jęczmień browarowy 29—30 zł, kaszany 28—29 zł, otręby 24 zł. Podaż mała, tendencja mocna.

Do mieszkańców miasta Grudziądza.

Poniedziałek, dzień 3 Maja, to dzień Święta Narodowego, rocznica uchwalenia wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja. — Dzień ten obchodzić będziemy jak corocznie, uroczyście, jestto nietylko bowiem święto urzędowe, w którem obowiązują wszelkie przepisy tyczące się świąt, ale jest to dzień prawdziwego święta i radości całego Narodu Polskiego. —

Niech będzie dzień ten **prawdziwem świętem ogólnopaństwowem i manifestacją naszej tężyzny narodowej.**

W dniu tym niech zamilkną wszelkie swary, niech radość z odzyskanej wolności i niepodległości zapanuje w sercach naszych. — Nabierzmy w tym dniu otuchy i tężyzny dla dalszej pracy w utrwaleniu wolności i niepodległości Ojczyzny naszej.

W całej Polsce w dniu 3-go Maja zbierane będą datki na cele oświatowe. Grudziądz nie pozostanie w tyle, niech okna ozdobią się nalepkami T. C. L. i kwestarki nie odchodzą z pustemi rękoma.

Wzywa się mieszkańców miasta Grudziądza, aby domy swoje jaknajpiękniej przyozdobili chorągwiami i emblematami narodowemi i aby jaknajliczniej wzięli udział w obchodzie, programu którego został obok wymieniony.

Za Komitet:

(—) Włodek, Prezydent Miasta.

Program

Uroczystego Obchodu Święta Narodowego 3-go Maja w roku 1926.

1. 2-go maja od godz. 20-ej wszystkie orkiestry wojskowe zbierają się na Placu 23-go Stycznia i po odegraniu hymnu ruszają w ulice miasta, aby odegrać capstrzyk, powrócą o godz. 21-ej z powrotem i odegrają „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

2. 3-go maja o godz. 6-ej pobudka.

3. O godzinie 9.30 msza polowa na Placu Ćwiczeń u wylotu ul. Lipowej po tem przemarsz wojsk i towarzystw P. W. przez miasto i defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza na Placu 23-go Stycznia.

4. O godzinie 12-ej uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którym biorą udział przedstawiciele władz i delegacje towarzystw z sztandarami.

5. O godzinie 14,30 rozpoczęcie igrzysk sportowych na boisku w koszarach Ks. Świętopełki, ul. Chełmińska, wedle programu wydanego przez Komisję Sportową.

6. O godzinie 16-ej przedstawienie w Teatrze Miejskim „Powrót Posła" Niemcewicza, po cenach 30—50 gr. Przed rozpoczęciem przemówi p. sędzia dr. Borth.

7) O godzinie 20.30 przedstawienie galowe „Powrót Posła". Mowę przedwstępną wygłosi p. prof. Dr. Zwierzański.

Bilety na przedstawienie popołudniowe można do soboty 1 maja nabyć w Ratuszu I, pokój nr. 30, potem przy Kasie w Teatrze Miejskim.

Bilety na przedstawienie galowe przy Kasie Teatru Miejskiego.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 29 kwietnia 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 29-go kwietnia Piotra m.
Piątek 30-go Katarzyny Sen.
Wschód słońca 4 36 zachód 19 20
Wschód księżyca 21 3 zachód 5 41

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU,** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty. od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **KINO ORZEŁ.** Dwa wspaniałe filmy. „Cyrk Charleya" — niebywała historja sensacyjno - awanturnicza w 10 aktach i „Ofiary zmysłów" — wzruszający dramat życiowy w 8 aktach.

—** **KINO APOLLO.** „Oddajcie mi dziecko" — z słynną Mary Carr w roli głównej.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś czwartek i jutro piątek teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 1-go maja br. atrakcyjna sztuka Gabrjeli Zapolskiej „NERWOWA AWANTURA" w swej pierwszorzędnej obsadzie.

W niedzielę, dnia 2-go maja br. popołudniu po raz ostatni „NERWOWA AWANTURA".

W niedzielę wieczorem premjera przemiłej tryskającej pogodnym humorem farsy amerykańskiej Hopwooda „JUTRO POGODA", w której oprócz znanego już Grudziądzowi w tej sztuce p. Dąbrowskiego w głównych rolach ukażą się pp. Fiszerówna, Opolska i Wiesławska oraz pp. Szafrański, Łoziński, Chmurkowski i inni.

W poniedziałek, dnia 3-go maja br. uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja z aktualną z tych czasów sztuką J. Niemcewicza p. t. „POWRÓT POSŁA" w stylowej oprawie.

Dyrekcji teatru udało się pozyskać na kilka występów p. Karola Bendę, byłego dyrektora Teatrów Zjednoczonych. Występy p. Bendy będą niewątpliwą atrakcją w naszem mieście, gdzie kreacją swoją Zygmunta Augusta w „Królewskim Jedynaku" pozyskał sobie tak ogromne uznanie. P. Benda ukaże się na naszej scenie w znakomitej komedji Lahotosa „MĘŻCZYZNA I KOBIETA" oraz w „ZŁODZIEJU" Bernsteina, w swoich świetnych rolach, znanych ze sceny warszawskiej, a zarazem reżyseruje obie sztuki. Próby już są w toku.

*

—** **SZEŚĆDZIESIĄTYPIĄTY PUŁK W GRUDZIĄDZU.** Wczoraj o godzinie 2-ej w południe przybył do naszego miasta 65 p. p. ze Starogardu. Przy wkroczeniu pułku do miasta towarzyszyli mu gen. Ładoś oraz przedstawiciele wszystkich pułków i szkół wojskowych w Grudziądzu. Doskonałą orkiestrę 65 p. p. zaliczającą się do jednej z najlepszych orkiestr wojskowych w kraju — usłyszymy prawdopodobnie na balu komitetu pomocy głodnym dzieciom, dnia 8-go maja br.

—** **GIMNAZJUM KLASYCZNE.** W czwartek, dnia 29 bm. o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Rodzicielskiego celem omówienia spraw, związanych z dożywianiem młodzieży zakładu.

W piątek, dnia 30 bm. odbędzie się w auli o godzinie 5-ej popołudniu konferencja wywiadowcza z rodzicami wzgl. opieką domową uczniów.

—** **ODCZYTY PROF. LUTOSŁAWSKIEGO.** Wczorajszy wykład (w sali Hotelu Warszawskiego) zgromadził stosunkowo nieliczne grono słuchaczów. Nie świadczy to dodatnio o naszej publiczności której nie pociągnęło ani nazwisko wybitnego uczonego, ani też wielce interesujący temat: „Ludzkość odrodzona". Zdaje się, że to małe zainteresowanie musiało do pewnego stopnia zniechęcić prelegenta, który wysunięty w tytule temat potraktował jako wstęp do swych nieco luźnych, lecz treściwych wywodów o stosunkach polskich. Oprócz wielu trafnych spostrzeżeń i nader cennych uwag nie obyło się też bez pewnych nieporozumień, które mianowicie ujawniły przy omawianiu spraw ściśle politycznych, sejmowych, w których szanowny prelegent się nie orjentuje. W drugiej części odczytu odpowiadał prof. Lutosławski na liczne zapytania, które słuchacze podczas przerwy składali na piśmie.

Dziś drugi odczyt prof. Lutosławskiego na temat: „Co nas czeka po śmierci?". Może tym razem zbierze się liczniejsze grono słuchaczów.

—** **ZEBRANIE KOŁA RODZICÓW** tych chłopców, którzy należą do VI. grudziądzkiej druż. harc. „Wilcząt" odbędzie się w piątek, dnia 30-go kwietnia br. o godzinie 6-tej wieczorem w izbie przy ulicy Kościelnej nr. 15 w podwórzu, na które uprzejmie zapraszam.

(—) **Helena Kunertowa.** Opiekunka VI. drużyny.

—** **WALNE DOROCZNE ZEBRANIE DELEGATÓW TOWARZYSTW PSZCZELNICZYCH NA POMORZU** odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go maja 1926 r. ogodz. 11-ej przed południem w **Tczewie**, w lokalu hotelu „Grand Hotel" przy ulicy Pocztowej.

Na porządku obrad: 1. Zagajenie 2. Ukonstytuowanie prezydjum i biura zjazdu. 3. Przeczytanie protokółu z ostatniego walnego zjazdu delegatów dnia 27-go kwietnia 1925 r. 4. Sprawozdanie Zarządu za rok 1925/26. 5. Sprawozdanie skarbnika. 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum zarządowi. 7. Uchwalenie budżetu na r. 1926/27. 8. Wybór 3 członków zarządu ustępujących prawem starszeństwa z zarządu (prezesa, skarbnika i ławnika). 9. Wybór komisji rewizyjnej. 10. Sprawy bieżące: a) kursy pszczelnicze i sprawa instruktora pszczelniczego, b) cukier ulgowy, c) stacje obserwacyjne, d) stacje hodowli matek pszczelich, e) ubezpieczenie rojów od odpowiedzialności prawno-cywilnej. 11. Komunikaty. 12. Wolne wnioski i głosy.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o łaskawe przybycie wszystkich delegatów. Na zjazd ten poprosiliśmy również przedstawiciela Pom. Izby Rolniczej.

Uwaga: Towarzystwa Pszczelnicze wysyłają przy ilości członków do 15 jednego delegata, a na każdą rozpoczynającą się w dalszym ciągu piętnastkę również po 1 delegacie.

Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu.
(—) Fr. Zawodziński, prezes. (—) Dr. Józef Ulatowski, sekr.

× **Rekord ekspansji.** Gdzie? W Ameryce... Rekord ten pobiła (nawet na Amerykę) Fox - City w stanie Wyoming, miasto położone nad brzegiem rzeki Snake. Albowiem... Słuchajcie! Od godziny 6 rano do 5 wieczór, pamiętnego wtorku, ludność Fox - City wzrosła z zera do 1·104 mieszkańców!

Rekord „boomu", jak mówią Amerykanie.

Ale... cała ta fala ludzka przybyła z Hollywood dla odegrania scenarjusza... filmowego w zbudowanej specjalnie ku temu celowi Fox - City.

Fox - City będzie z woli wszechmocnego reżyserą Fox-Filmu C-y żyło 2 miesiące. Tymczasem zaś Fox - City ma mera, pastora i oczywiście.. urząd stanu cywilnego w celu rejestrowania małżeństw i rozwodów

Ruch towarzystw.

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 30-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. O liczny udział członkiń upraszza uprzejmie (6621) **Zarząd.**

—(rt) **Narodowa Organizacja Kobiet w Grudziądzu** urządza dnia 12-go maja, drugą wiosenną herbatkę w lokalach Wielkopolanki, na którą wszystkie członkinie uprzejmie zaprasza (6633) **Zarząd.**

—(rt) **Chór męski „Echo".** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 29-go kwietnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza. Cześć Pieśni! (6635) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Członkiniom Tow. Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości, że bilety po 30 i 50 groszy na przedstawienie, które się odbędzie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja o godzinie 4-ej popołudniu w Teatrze Miejskim są do nabycia u przewodniczącej p. Kruszonowej, Toruńska 22 do soboty. Odegranem będzie „Powrót Posła" Niemcewicza (6641)

Za Zarząd: (—) H. Kruszonowa, przew.

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w piątek, dnia 30-go bm. o godzinie 6-tej popołudniu w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul Rzezalnianej. O liczne przybycie członków prosi (6745)) **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu.** Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę dnia 8-go maja br. o godzinie 8-mej wieczorem w Domu Gminnym przy ulicy Młyńskiej. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 7-go grudnia 1925 r. 3. Zatwierdzenie względnie uchylenie uchwały Zarządu, wykluczającej 7-miu członków. 4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1925, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania, jako i podział zysku. 5. Wybór nowych członków do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących członków. 6. Sprawa trzymania sublokatorów. 7. Sprawa trzymania psów. 8. Wolne głosy.

Równocześnie zawiadamia się PP. członków, iż bilans oraz sprawozdanie za rok 1925 wyłożone są od dnia 9-go kwietnia br. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Młyńskiej 18a IV. ptr. Zgłoszenia w celu przejrzenia bilansu u sekretarza p. Kazikowskiego, ul. Młyńska 18a III ptr. (6643) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Szoferzy!** W sobotę, dnia 1-go maja br. odbędzie się zebranie miesięczne punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem na sali p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. Przybycie każdego członka konieczne, gdyż są na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. (7041) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **BRUSY. (Dwie wyrodne matki).** W ustępie tutejszego dworca znaleziono zwłoki noworodka, za którego wyrodną matką czyni policja poszukiwania. Tego samego tygodnia znaleziono noworodka uduszonego, którego matkę wykryto niebawem. — Jest nią 25 - letnia dziewczyna z Małych Chełmów.

— **Wzorowe pojmowanie obowiązków OO. Franciszkanów,** którzy tutaj całotygodniową przeprowadzili misję, odwiedzali w poniedziałek, mimo przemęczenia całotygodniowego, chorych. Na ludności tutejszej zrobiło to potężne wrażenie, ponieważ chodzili w mieście i po wsiach, nie by ich wyspowiadać, lecz ze słowami pociechy i otuchy.

Z całej Polski.

—* **NOWOGRÓDEK. (Policjanci na bezrobotnych).** Mamy do zanotowania fakt znamienny. Oto w zrozumieniu ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju ogół policjantów województwa nowogrodzkiego, dla uczczenia imienin swego komendanta wojewódzkiego p. inspektora Olszańskiego, opodatkował się dobrowolnie w wysokości 2 proc. miesięcznych poborów w ciągu półrocza na rzecz bezrobotnych. Zebrane tą drogą pieniądze w sumie około 30 000 złotych będą przekazane na ręce p. prezesa Rady ministrów.

Szlachetny ten czyn policjantów kresowego województwa zasługuje na największe uznanie.

—* **WILNO. (Co porabia polski Mufti?)** Wybrany na zjeździe mahometańskim w Polsce Mufti — prof dr. Jan Szynkiewicz, po zapoznaniu się ze stanem organizacji mahometańskiej w Wilnie wyjechał do Kairu do Wielkiego Muftiego, gdzie pozostanie do lipca. Czas pobytu w Kairze prof. Szynkiewicz zużyje na zapoznanie się ze współczesną organizacją kościoła mahometańskiego i nawiązania łączności ze światem muzułmańskim.

(Pożyczka wewnętrzna miasta Wilna). Magistrat miasta Wilna rozważa projekt realizowania pożyczki wewnętrznej na sumę 100 000 zł. Pożyczka ta miałaby być zrealizowana przez mieszkańców Wilna.

(Zjazd białoruski w Wilnie). Tymczasowa Rada białoruska otrzymała pozwolenie na zwołanie zjazdu białoruskiego w Wilnie, celem wyboru Rady białoruskiej, któraby miała szersze kompetencje i ustaliła program kulturalno - oświatowy w województwach wschodnich.

—* **BIAŁOWIEŻA. (Na budowę kościoła w Białowieży).** Białowieża — centrum sławnej w historji Polski i znanej w całym świecie Puszczy Białowieskiej — było ongiś siedliskiem polskości i dziś winna stać się nim napowrót. Wszyscy królowie polscy od Władysława Jagiełły aż do Stanisława Augusta Poniatowskiego odwiedzali Puszczę, pozostawiając po sobie wspomnienia w nazwach miejscowości i uroczysk, które są w pamięci okolicznej ludności po dziś dzień.

Chcąc więc przyczynić się do do wznowienia dawnych tradycyj, związanych z kulturą łacińską i polską, grono Polaków dobrej woli, zorganizowanych w Komitet Kościoła w Białowieży, zatwierdzony przez Djecezję Wileńską, postawiło sobie za zadanie zbudować kościół. Djecezja Wileńska zaś, rozumiejąc ważność zadania i posłannictwa kościoła, wysłała już swego proboszcza do Białowieży. — Komitet budowy prosi odatki na budowę tego kościoła pod adresem: Białowieża, poczta Białowieża Komitet budowy kościoła.

—* **ŁUCK. (Redukcja mężatek w wołyńskim urzędzie skarbowym).** Zarządzona redukcja urzędników Izby Wołyńskiej i urzędników skarbowych objęła około 30 osób, w tej liczbie wszystkie mężatki, pracujące dotychczas w tej dykasterji.

Obrazki pomorskie.

Osie, perła tucholskich borów.

Przygotowania do uroczystości Trzeciego Maja. — Nowy wójt dotąd niezatwierdzony. Nowy chór kościelny. — Cośkolwiek z rynku drzewnego. — Ostatni jarmark. — Pierwsza burza!

SPECJALNA KORESPONDENCJA „GŁOSU POMORSKIEGO"

Osie, w kwietniu.

Schludna, w bory tucholskie wtulona miejscowość, licząca około 2½ tysiąca mieszkańców, mało znana, a jednak tętniąca życiem prawie małomiasteczkowem — to Osie.

Życie tu płynie monotonnie, spokojnie, ot „kapuśniaczek", mrzący w dni wiosenne, czy też jesienne. Ludność tutejsza, w borach wyrosła, z borami wyrosła, z borami zżyta, nie żyje z niczego innego, tylko z borów. Lasy się wycina — ludność ma zatrudnienie, drzewo się zwozi, konie i ludzie mają pracę, drzewem się handluje, są tutaj przecież figury estońskie, łotewskie, szwedzkie, gdańskie, angielskie, które drzewo naszych polskich lasów zakupują, a za które pieniądze, Bóg jeden wie, gdzie się ulatniają. Tak spokojnie tutaj, tak zacisznie. Uda się jakaś transakcja drzewna, ot głośno i hałaśliwie wówczas w wiosce naszej. Hulaj duszo, piekła niema! Pani Nowicka, jeszcze pięć gliwunów! Hula wówczas brać „drzewna", a z nią i tutejsi obywatele, znajdujący się pod ręką. A zresztą życie płynie tak szalenie, jednostajnie, tak kropelkowo, dzień po dniu i po dniu dzień.

Lecz i nasza, w borach tucholskich, zapadła wioska nie pozostaje za wymogami ducha nowoczesnego. Lubi się i ona ubrać w strój świąteczny, lubi wyjść i zadokumentować na ulicy, że z dziada i pra-pra-pradziada jest polską. Zbliża się chwila uroczysta! Trzeci Maja! Echa borów naszych szumią odwieczną piosnką: wiwat naród, wiwat sejm, wiwat wszystkie stany!

Hej! Jakżesz inaczej dzisiaj, jakżesz inaczej! Kąkol wyrósł i zarósł rodzajną glebę Matki-Ziemi — Polski, a my jak obraz wiecznego tułacza błądzim, nie wiedząc gdzie spocząć potrzeba".

A jednak i my tutaj w tucholskich borach żyjemy! Dowodem tego komitet, który powstał celem uczczenia dnia 3-go maja. Składa się z przedstawicieli wszystkich warstw i towarzystw. A więc: ks. proboszcz Puppel, jako przewodniczący, p. Tretkowski jako „Sokół", p. Grzyb, jako delegat rzemieślników, p. Bocian — zastępca Młodzieży kat., p. nauczyciel Friebe, jako delegat Lutni, p. Szamlewski — przedstawiciel Zw. Zaw. Polsk., p. Siewert, jako rektor tutejszej szkoły, p. Grabski — lecz nie minister finansów — Straż Ogniowa, p. Smeja, jako delegat Sam. Kupców i pp. Lirarczyk i Kieczkowski, żywego zawsze Tow. Woj. i Powst. delegowani. Komitet ten w dniu 21 bm. ustalił następujący program uroczystości Trzeciego Maja:

O godz. 9 wieczorem w niedzielę, dnia 2 maja — capstrzyk. W poniedziałek, dnia 3-go maja, o godz. 5 rano pobudka, o godz. 9,30 zbiórka towarzystw na nabożeństwo uroczyste ze sztandarami, w czasie którego śpiewać będzie Lutnia pod batutą nauczyciela p. Friebego. Po Mszy św. przemówienie rektora szkoły p. Siewerta na rynku. O godz. 1,30 w poł. wymarsz do lasu z muzyką, w którym Tow. Woj. i Powst. walczyć będzie o nagrody i gdzie się odbędzie dekoracja członków. Wieczorem, po powrocie zabawy w salach pp. Smei i Listewnika! Żyjemy zatem, nawet w tucholskich borach!

O mały włos byłbym zapomniał, że nareszcie mamy nowego wójta — od dwóch tygodni, wybranego wszystkimi głosami przeciw 3, lecz niezatwierdzonego. Pan Kłoniecki, drogerzysta, powinien urząd swój objąć jak najwcześniej, gdyż gospodarka nasza w tych czasach „bezkrólewia" cierpi. Może się tam Województwo trochę ruszy i sprawę zatwierdzenia przyspieszy.

Nowy Wójt pola nieużyźnionego nie zastanie. Przecież założył się nowy zespół chóru kościelnego, który mamy nadzieję — i piosnkami świeckiemi nas nieraz uraczy, pod batutą ks. wikarego Ptacha, który już z całą energją zabrał się do ćwiczeń. Oczekujemy zatem, lecz nie wyniku ostatniego jarmarku czasem, broń Boże!

Odbył on się, a w rzeczywistości odbyć się miał w dniu 22 bm. Mimo deszczu, spędzono znaczną ilość bydła i koni, lecz wąż w kieszeni panował powszechny, to też prawie nic nie sprzedano. Takiego jarmarku Osie nie widziało!

A tymczasem niebo niełaskawe. Coś się u św. Piotra popsuło. Bo nie łaskaw na nasze Osie. Jakci wczoraj (z 26 na 27) nie grzmotnęło, nie huknęło, tak pada i pada! Rolnik zaciera ręce, prawi, że złoto kopie! Tak! Tylko nam za kołnierz pada, a Urząd Skarbowy w kieszeń wpada.

My mężczyźni, zdolni jesteśmy to znieść spokojnie, bo ostatecznie „kapie", lecz z nieba tylko. Nasze panie atoli złe jak jędze. Bo wszystkie służące im pouciekały do pracy leśnej, do zaprowadzenia kultury na wyrębach. Dobrze tak, niech poczują, co to są kłopoty domowe! **(sh.)**

Rozmaitości.

× **Pałac Tytanji rusza w drogę.** Królowa angielska posiada najwspanialszy dom lalek, zbudowany wielkim kosztem i wysiłkiem najsławniejszych artystów współczesnych. Drugim takim wspaniałym domem — zabawką jest „Pałac Tytanji", nad którego budową pracował sir Nevile Wilkinson kilka lat. Pałac ten wzorowany na prawdziwych pałacach, ma między innemi, miniaturowy fortepian, na którym grać można, ma złoty tron i łazienkę wykładaną kaflami. Wystawienie tej osobliwości w Anglji i w Irlandji przyniosło na fundusz kalek wiele tysięcy funtów. Teraz wystawiono ją w Londynie, po raz ostatni, przed puszczeniem jej na tournée wokoło świata! (g)

× **Studja uniwersyteckie dla panienek sklepowych.** W Londynie dokładają teraz starań dla pozyskania pań z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi dla wielkich sklepów i magazynów. Są to skutki przybycia do Anglji mis I. C. Bacon, dyrektorki nauki sprzedaży detalicznej na amerykańskim wydziale handlowym. W Stanach Zjednoczonych już 20 lat temu założono szkołę przysposabiania do sprzedaży detalicznej. Uczennice tej szkoły stoją na równym stopniu ze studentami innych wyższych uczelni, a po ukończeniu kursu mają zagwarantowane posady instruktorek w wielkich magazynach. Każdy z wielkich magazynów posiada jedną lub kilka takich instruktorek, których zadaniem jest udoskonalić i podnieść tak sprawność personelu, by obniżyć koszta przypadające na klijentów. (g).

× **Dwuletni artysta.** Na dorocznej wystawie królewskiego towarzystwa rysunkowego, w galerji nauki i sztuki w londyńskiej Guildhall, wystawiono ciekawe rysunki „błyskawiczne" młodziutkich artystów Graham East, dwuletni syn malarki, pani Graham, wystawił 12 obrazów. Jeden z nich zatytułowany „Mamusia" najwyraźniej przedstawia kobietę, drugi sowę pochyloną nad dziuplą w drzewie. 13-letnia Molly Bishop otrzymała nagrodę księżnej Argyll za obraz swój „Capstrzyk w Wembley". Pozatem jury przyjęła dzieła czteroletniego Antoniego Schustera i 15-letniej Clarice Moffat, której obraz „Hampstead Heath" posiada nadzwyczajną śmiałość w kolorze i rysunku. (g)

Humor i satyra.

DOBRALI SIĘ.

— Podobno Zosia wychodzi za lotnika?

— Tak i mam wrażenie, że się doskonale dobrali.

— Czemu?

— Bo ona jak zwykle będzie latała po mieście, a on nad miastem.

TU NIE SEJM.

Bawiący w Tunisie posłowie X. i Y. posprzeczali się o jakąś drobnostkę i od słowa do słowa już gotowi byli skoczyć sobie do oczu.

Obecny przy zajściu poseł Z. mitygował ich:

— Panowie, dajcie pokój, nie wypada. Przecież to nie Sejm, to — Afryka.

WYMIANA DEPESZ.

Poseł Ćwiakowski, monarchista z „Wyzwolenia", wysłał do księcia Jana de Guise depeszę następującej treści:

„Życzę Waszej król. Mości rychłej restauracji Burbonów", na co w odpowiedzi otrzymał telegram:

„I ja panu życzę restauracji".

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

ALARM!

Matki, córki, wdówki, mężatki i rozwódki strzeżcie się, ponieważ obecnie w Ameryce powstało towarzystwo pod nazwą 6647

»Kobiety na sprzedaż«

i to towarzystwo, czyli „handlarze żywym towarem" wydelegowało kilku swoich członków do Warszawy i Grudziądza dla zakupu najpiękniejszych kobiet ???

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Przemysław Raszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy art. 7, ust. II ustawy z dnia 23-go kwietnia 1920 r. oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 10. 4. 1922 r. Dz. Ust. nr. 35, poz. 299 — zakazuje się niniejszem od godz. 12 dnia 30-go kwietnia do 10 maja rb. włącznie sprzedawanie i podawanie napojów alkoholowych.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia karani będą w myśl wyżej wspomnianych ustaw.

Grudziądz, dnia 29 kwietnia 1926 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. [6636

Ogłoszenie.

Z dniem 2 maja rb. autobusy miejskie kursować będą do Rudnika z Placu 23 Stycznia. Autobusy kursują tylko w dnie pogodne od godz. 13³⁰ do godz. 20-tej wieczorem. W niedzielę i święta od godz. 7-mej rano.

Cena biletu normalnego 50 groszy, dzieci poniżej 14 lat 25 groszy.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz. 6650

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 30 kwietnia rb., o godz. 10 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

widelce, noże, łyżki łyżeczki, zegarki męskie i damskie, budziki, nożyce, cukierniczki, tace, portmonetki, pończochy, szelki, popielniczki i różne inne przedmioty oraz większą ilość **konserw.**

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, w podw.

6648] **Józefowicz**, kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 30 kwietnia br., o godz. 12 w południe, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

repozytorja, stoły sklepowe, meble koszykowe, biurka, regały, krzesła, fotele, beczki do masła, skrzynie, wagę decymalną i różne inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, w podw.

6649] **Józefowicz**, kom. sąd., Grudziądz.

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 6-go maja rb.**, o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej:

1. 4 Colli składające się z dwuch szaf ogniotrwałych cechy C. D. P. 1400/1 wagi brutto 1039 kg., wagi netto 1009 kg., nadeszły z zagranicy pod adresem „Pepege" Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu, cena wywołania 274,25 zł pod warunkiem wywiezienia ich napowrót zagranicę.
2. Różne przedmioty pochodzące z konfiskat jak: bielizna, odzież, pościel, fuzja i inne.

Wrazie niesprzedania towarów w dniu oznaczonym, następna licytacja odbędzie się dnia 20-go maja r. b. o godz. 10-tej przed poł. [6622

Kierownik Urzędu.

NABOŻEŃSTWA PRAWOSŁAWNE

odbędą się: **29 kwietnia** o godz. 7 wieczor., **30 kwietnia** o godz. 4 popoł. **i 1 maja** o godz. 10 rano i 11 wiecz **w kaplicy garnizonowej.**

Skradziono mi następujące dokumenta, wystawione na moje nazwisko: **wykaz osobisty, prawo na kierowca samoch., prawo dopuszcz. do ruchu:** PM. 12920, 12918 i 13272. Ostrzegam przed ich używaniem. **Jerzy Ratlewski**, Grudziądz, ul. Wybickiego 44. [6024

CHORĄGIEWKI

narodowe na obchód
Trzeciego Maja
dostarcza hurt. i det.
Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23, II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Księgi Handlowe 6097
w wielkim wyborze poleca
Wł. Kulerski
Grudziądz
Pańska 19
Przy zapłacie gotówką **10% rabatu.**

Szczapy sosn. poleca wagonowo, metr **8,— zł**, franko stacja Cekcyn, i załadowanie i dostawa natychm. oraz **suche okrąglaki** metr **6,50 zł** (6997
Stanisław Marasz Cekcyn p. Tuchola.

Wytwórnia przyborów sportowych odda [7040
zastępstwo.
Kaucja **500-1000 zł**
Zgłoszenia **Poznań ulica Skarbowa 17 „PROPAGANDA"**

Sprzedaże

MIERZWA do oddania (6640 ulica Dworcowa nr. 39

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie sprzedam. **W. Garbe** Grudziądz Kościuszki 36.

Buty oficerskie nowe, nienoszone, solidnie wykonane za połowę ceny właściwej wartości do oddania Forteczna 21, parter prawo

Dobrze utrz. 4 cylindr.
motor
10/30 PS., nadający się także do motorówki lub tp. na sprzedaż. **Lipiński, Grudziądz**, Mickiewicza 19

Kupna

DOM
kupię, o ile zaliczka 12.000 zł starczy. Zgł. do Gł. P. nr. 7029pm.

Posady

Czeladnik rzeźn. intel., biegły w swym zawodzie, poszukuje posady jako sprzedawacz ew. do prowad. ksiąg. Złoży kaucję. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 7031pm

Zdolnego **podróżującego** dobrze zaprowadzonego w składach cukierów i kolonialn. poszukuje **„IRAMINT"** Zarembski i Szymański Poznań, Wrocławska 11

Poszukuję kucharki, pokojowe i służące do wszelkiej pracy dla miasta i powiatu. Polecam wszelką służbę na majątki i dla gospodarzy. [7039 **Zarobkowe Biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej** Grudziądz Sienkiewicza 6 **Marta Rzepkowa.**

Zguby

Na cmentarzu katolickim **zgubiono** w dniu 28 kwietnia br. torebkę ręczną brązową. Zawartość: portmonetka ze znaczniejszą kwotą, 2 klucze i husteczka do nosa z monogr. M. K. Osobę, która zgubę podniosła, a która została poznaną, upr. się o zwrot za odp. wynagrodzeniem. **Sociągowski**, ulica Rybacka 48.

Zgubiono 24 bm. zapasowe koło automobilowe wraz z tablicą PZ. 11916 na szosie Grudziądz—Świecie—Bydgoszcz. Uczciwego znalazcę uprasza się o podanie swego adresu do Głosu Pom. nr. 7038pm

Kino »Orzeł«

Początek o godz. 6·15 i 8·15, w niedzielę o godzinie 4·15.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. **wielkie przedstaw. dla dzieci i młodz.**
Pat i Patachon jako andrusy

Ponadto nadprogram.
Razem 11 akt.

Dziś! słynna w starym i nowym świecie **BARBARA LA MARR** ukaże się w swej najnow. kreacji pod tytułem: **Dziś!**

»Biały Motyl«

Dramat erotyczno-salonowy w 8-miu aktach.

. . . zwabiła uśmiechem syreny, temperamentem tygrysicy . . .
. . . niebezpieczniejsza była od lwicy . . .
. . . pocałunki jej omamiały mężczyzn . . .
. . . szalał za nią cały Paryż . . . 6646
. . . u stóp jej klęczało tysiące mężczyzn . . .
. . . a zdobyć miłości jednego nie mogła . . .

to Barbara la Marr, jako „BIAŁY MOTYL"

Hotel Królewski Dwór

Zarządca: **Bronisław Kraski**
Rynek nr. 3/4 Telef. 76 i 823

W piątek, dnia 30 bm.
Koncert pożegnalny
znanej ulubionej emigranckiej **orkiestry mandolinistów!**

Od 1-go maja br. 6651
Koncert znanej Saxofon Jazz-Orkiestry!
The Jozué Pilati-Band.

LEGITYMACJE TARGU POZNAŃSKIEGO

uprawniające do kilkakrotnego wstępu na Targ i zniżki kolejowej (66⅔ %) są do nabycia
w cenie 8 złotych
w Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu.
6637

Na raty

Ubrania, płaszcze, damskie płaszcze, suknie, bluski, swetry, ubranka i bieliznę (6632
nabyć można w firmie
S. Rotschuld, Grudziądz
Staro-Rynkowa nr. 2 — Telefon 506.

Wszelkie, silnie rozwinięte i zahartowane
Rośliny warzywne kopa . . 0,80 zł
Kalafiory rychłe kopa . 2,50 i 1.80 zł
Pomidory sztuka . . . . . od 10 groszy
Bratki oraz wszelkie **kwiaty balkonowe**
w wielkim wyborze poleca
Ogrodnictwo M. RIEDEL
Nadgórna 29/30 [6589] Telefon nr. 291

Książkowy

samodzielny w zestawianiu bilansów, ściśle obowiązkowy i sumienny, potrzebny od 1 maja do znaczniejszego przedsiębiorstwa przemysłowego na Pomorzu. Zgł. z podaniem wysokości pensji, odpisem świadectw oraz podaniem referencji uprasza się przesłać do Głosu Pom. pod nr. 6620

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Do prania żądaj
„Króla"
proszek mydlany
hurtownie po cenach fabryczn.
Najlepszy — Polski wyrób
6566
Marchlewski i Zawacki - Grudziądz

Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony
skład nagrobków
w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu.
Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**
J. Bielawski i Syn, Grudziądz
6276 ulica Rzezalniana nr. 15.

Pod gwarancją czystości
NAJPRZEDNIEJSZE
OLEJE SAMOCHODOWE
(trzy gatunki)
w oryginalnych bańkach i wprost z beczek oraz
smary i oleje maszynowe, cylindrowe, do podług i do wirówek
poleca po cenach korzystnych
H. Alfred Boesig, Grudziądz
6585 **artykuły techniczne**
tel. 611 Plac 23 Stycznia 17 — (narożnik Strzeleckiej)
Pod gwarancją czystości

CIECHOCINEK ZDRÓJ

Państwowy Zakład Zdrojowy
Sezon od dnia 1-go maja do 31-go października
Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektro- i wodo-lecznictwo, wziewalnia.
LECZY: wadliwą przemianę materji (dna, otyłość, cukrzyca), gościec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowego, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenie kości, stawów, okostny, gruczołów, tkanki podskórnej, choroby górnego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne
Frekwencja do 20.000 osób 6546
Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

Mieszkania

Natychmiast do wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie słoneczne z balkonem i wszelkim komfortem. **Lipowa 13, II lewo**

Do odstąpienia mieszkanie 4 pokojowe wanna, pokój dla służącej 2 balkony, I piętro od frontu z całem urządzen. w okolicy Radzyńskiej. Of. do Gł. Pom. nr. 6639

Zamienię 3 pokoj. z kuchnią łazienką i 2 balkony na 2 pokoje i kuchnię ul. Kościuszki 64, I p., u p. Listz, wchód z Kilińskiego.

2 pokoje z kuchnią także i umebl. do wynajęcia Szkolna 8, III piętro. (7084

2 umeblow. pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia Trynkowa 14 ptr.

Elegancko umebl. pokój do wynajęcia Tuszewska Grobla 2, I lewo.

Gust. umebl. pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ulica Słowackiego 4, **I ptr. pr.**

Bardzo ładnie umeblow. pokój z osobnem wejściem tylko intelig. panu lub pani natychm. do wynajęcia. (7037 Tuszewska Grobla 22, II p. l.

Pokój umebl. ew. 2 dla 2 osób, oraz pokój dla lepszego pana do wynajęc. Pianino i łazienka Inf. od 2.30 do 4.30 Groblowa 4, III l.

Dobry umeblow. pokój do wynajęcia (1978 ulica Kościuszki 13, 1 pr.

Pokój umeblow. do wynajęcia Kościuszki nr. 5, podw. I na pr. [7027

Pokój umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia 8 Maja 5/6, I prawo

Pokój umeblowany z osobn. wejściem i łazienką od zaraz do wynaj. Moniuszki 5, p. l.

Pokój umeblowany do wynajęcia [7044 Strzelecka 7, part. lewo.

Pokój umeblowany z pełnem utrzymaniem natychm. do wynajęcia **Kościuszki 2**, II pr.

Dobrze umeblow. pokój ze światł. elktr. od 1/5 do wyn. Kościuszki 19, I l.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, **Warszawa**, ulica Krucza nr. 26. (6307

Student III kursu Uniwersyt. Pozn. obecnie na posadzie nauczyciela, udziela korepetycji w zakr. gimnaz. Zgłosz. **Jankowski**, nauczyciel, Tuszewo.

Różne

Zastrzegam sobie że przy ul. Lipowej 31 bez wiedzy mojej na żadnych sublokatorów, a przeważnie z meblami się nie zgadzam **Kołakowski**, właśc. domu.

3-4000 zł za pewną gwarancją i wysokimi procentami poszukuje dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo na krótki czas. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6465

Baczność!
Fotografje paszportowe w pół godzinie 627
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

PIEGI plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do uświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.
Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim